tygodnik GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 46 (1386) 18 XI 1983 r. Cena 5 zł

PŁACE

KONSULTACJE • OPINIE

WEWNĄTRZ NUMERU NA STR. 6—7 PRZEDSTAWIAMY STANOWISKO DYREKCJI, RADY PRACOWNICZEJ, ZWIĄZKU ZAWODOWEGO I OPINIE PRACOWNIKÓW NA TEN TEMAT.

Na wczasy i kolonie do CSRS

(B) Przed kilku dniami po negocjacjach podpisano w Trzynieckiej Hucie (CSRS) umowę o wymianie turnusów wczasowych między KM HiL i hutą czechosłowacką. Jak wynika z parafowanego dokumentu w sierpniu 1984 r. wypoczywać będzie w ośrodku wczasowym w Rzece 90 członków załogi HiL i członków ich rodzin. Z Trzyńca ta sama ilość wczasowiczów spędzi wakacje w ośrodkach wczasowych huty w Krynicy i Zakopanem.

Jeszcze w tym roku podjęta zostanie ostateczna decyzja w sprawie rozmiarów wymiany kolonijnej na rok przyszły między obydwoma hutami.

Niezależnie od współpracy socjalnej między Hutą im. Lenina i Hutą im. Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w Trzyńcu w drugiej połowie stycznia podpisana zostanie umowa o współpracy techniczno-technologicznej.

Hieronim Kubiak rozmawia o raporcie w HiL

W kierunku społeczeństwa poinformowanego

Dowodem na siłę partii jest nie tylko to, że potrafi się ona przyznać do swych błędów, ale i to, że potrafi ona myśleć o rzeczywistości tak, jak jest naprawdę i wyciągać wnioski z tego myślenia. Tymi słowami skomentował prof. **Hieronim Kubiak** spotkanie z aktywem PZPR Kombinatu Metalurgicznego HiL na temat Raportu kierowanej przez niego komisji powołanej decyzją IX Zjazdu.

Raport ten dotyczący przyczyn kryzysów w PRL przygotowywany był przez ponad rok. Został on zaakceptowany przez XII Plenum KC PZPR i opublikowany w specjalnym numerze „Nowych Dróg" w nakładzie 50 tys. egzemplarzy. Był dostępny w powszech-

CIĄG DALSZY NA STR. 3

Z PARTYJNEJ INSPIRACJI

Parking jakiego nie ma Kraków!

JERZY DANEK

Z bardzo rozmaitych spraw — bardzo dla załogi ważnych, podjętych i załatwionych dzięki partyjnej inspiracji. wybieram dziś kilka. Na pierwszym planie — sprawa parkingu przeznaczonego na samochody pracowników HiL, a następnie autobusów, których tak bardzo nam ciągle brakuje. I na koniec: uzupełnienie, niesłychanie zresztą ważne, przedstawionych tydzień temu problemów budownictwa mieszkaniowego dla hutników.

Mottem do dzisiejszej publikacji są słowa z wystąpienia I sekretarza KF PZPR Kombinatu HiL, członka KC, **KAZIMIERZA MINIURA** na Konferencji Sprawozdawczo Programowej.

„Inny ważny problem, to poprawa warunków dowozu pracowników. Autobusy, które jeżdżą po Kombinacie HiL już dawno winny być skasowane. Huta czyni starania we własnym zakresie, aby ten stan rzeczy zmienić. Jeśli plany się urealnią poprawa w tym temacie nastąpi jeszcze w bieżącym roku. Zmorą w ostatnim okresie stały się nagminne kradzieże samochodów spod bramy huty. W planie na bieżący rok jest oddanie do użytku wybudowanego, istniejącego przecież już parkingu strzeżonego na 600 samochodów. Trwa budowa zaplecza socjalnego dla pracowników ochrony mienia. Uruchomienie parkingu strzeżonego planowane jest na czwarty kwartał br. Warto się zastanowić, czy terminu tego nie da się przyspieszyć".

Jak było jeszcze niedawno, wszyscy dobrze wiemy. Samochody parkowało się byle gdzie, a teren najdogodniejszy do tego celu, w pobliżu budynków

CIĄG DALSZY NA STR. 3

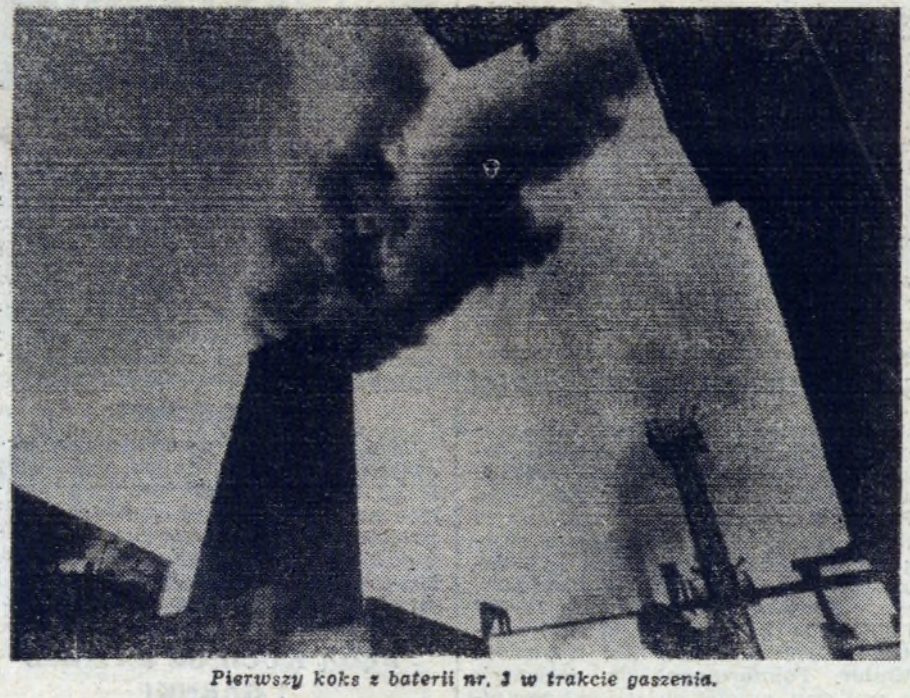

Pierwszy koks z baterii nr. 3 w trakcie gaszenia.

UJARZMIANIE PŁOMIENI

JANINA DZIURO

Romantyka zderza się tutaj brutalnie z rzeczywistością. Jeżeli ktoś wieczorem zobaczy baterię koksowniczą, całą w ogniu, z bijącymi w niebo płomieniami wydobywającymi się z otwartych rur wznośnych i przez nieszczelności obmurza i zbrojenia komór — stanie urzeczony. Ale to co stanowi o pięknie widoku stanowi również o warunkach pracy tu zatrudnionych. Promieniowanie płomieni utrudnia wykonywanie wszelkich czynności, a nagrzewając elementy zbrojenia baterii powoduje dalsze pogarszanie się ich stanu technicznego. Romantykę przemysłową w tym wydaniu można podziwiać na bateriach nr: 11, 12, 10, 9, 8 i częściowo na czwartej. Tego typu przeżyć nie doznasz już obserwując pracę baterii 1, 5 i ostatnio oddanej do eksploatacji po remoncie kapitalnym baterii nr 3. Choć obserwując proces rozruchu tej baterii doznań natury emocjonalnej nie zabrakło.

Uruchamianie baterii związane jest w pierwszej fazie z ewakuacją gazu surowego do atmosfery.

9 listopad. Godzina 12.30. Cała bateria spowita w kłębach brunatno-szarego dymu węglowego. Trudno oddychać. Niewiele widać. Obsługa dbać musi by w tym czasie ani na moment nie pojawił się płomień. a przecież gaz wydobywa się z przestrzeni pieców nagrzanych do temperatury ponad 1 000 stopni C. W piecach żar. O płomień więc nietrudno. W miarę wzrostu ilości obsadzanych węglem komór niepokój coraz większy — chodzi przecież o włączenie baterii do sieci gazowej czego robić nie wolno gdy płonie gaz.

Przy obsadzaniu komory nr 57 część ubitego placka węglowego łamie się jak

CIĄG DALSZY NA STR. 4

LISTA NAGRÓD

(B) Jak informowaliśmy w poprzednim wydaniu termin nadsyłania odpowiedzi — rozwiązań konkursu upływa 23 listopada br. (decyduje data stempla pocztowego). Wyniki losowania opublikujemy w wydaniu z 2 grudnia br.

A oto lista nagród:

- **I ZEGAREK KWARCOWY produkcji ZSRR**
- **II TORBA SKÓRZANA podróżna**
- **III—IV NESESERY SKÓRZANE**
- **V—IX ALBUMY „40 LAT LWP"**
- **X—XIV WYCIECZKI DWUDNIOWE DO WARSZAWY (Zwiedzanie Muzeum WP oraz Miejsc Pamięci Narodowej)**
- **XX—XXII Nagrody pocieszenia**

PRZYPOMINAMY: patronują naszemu konkursowi oraz współuczestniczą w ufundowaniu nagród: Główny Zarząd Polityczny WP, zarząd Krakowski, Dzielnicowy i Fabryczny TPPR, Zarząd Fabryczny ZBoWiD i Klub Kombatanta KM HiL. Organizatorem i współfundatorem nagród jest oczywiście również i nasza redakcja.

PRZYPOMINAMY: odpowiedzi prosimy nadsyłać wyłącznie na kartkach pocztowych z naklejonym na nich kuponem konkursowym. Odpowiedzi bez kuponów — mimo poprawności — nie wezmą udziału w losowaniu.

Serdecznie zapraszamy do udziału w konkursie! „GNH"

BRATERSTWO BRONI POLSKO-RADZIECKIE

KOLEJNY WIELKI KONKURS

TYDZIEŃ

● **DOBRE WYNIKI PRODUKCYJNE** uzyskuje załoga ZO. W wyrobach szamotowych wykonała plan w 101 proc., a dodatkowa produkcja wyniosła 12 ton. Równie dobry jest wynik w asortymencie wyrobów zasadowych (13 ton nadwyżki). Mocne tempo pracy utrzymuje załoga II Aglomerowni, która wykonała plan w 112 proc. dając dodatkowo 13.1 tys. ton spieku. Dobrze spisali się wielkopiecownicy: wykonali plan w 103 proc., dostarczyli dodatkowo 3,7 tys. ton surówki. Bardzo dobry rezultat osiągnęła załoga walcowni Drobnej. Wykonała plan w 136 proc. a jej dodatkowa produkcja wyniosła 3,1 tys. ton stali.

● **NIE WYKONALI PLANU** stalownicy z Martenowskiej — niedobór wynosi 1,9 tys. ton stali. W 94 proc. zrealizowali swe zadania ich sąsiedzi z Konwertorowej: niedobór wynosi 7,2 tys. ton stali. Słabo pracuje także załoga Walcowni Zimnej Blach, która wykonała 90 proc. planowych zadań, a jej niedobór wynosi 2,5 tys. ton blachy czarnej. Nie został również wykonany plan w asortymencie blachy ocynowanej elektrolitycznie (170 ton niedoboru) i blachy prądnicowej i transformatorowej (niedobór — 390 ton).

● **ROZDZIELONO JUŻ WCZASY ŚWIĄTECZNE I SYLWESTROWE.** 15 bm. wszystkie jednostki organizacyjne kombinatu otrzymały rozdzielniki miejsc na wczasy świąteczne i sylwestrowe. Na dwóch siedmiodniowych turnusach w Zakopanem, Krynicy i Koninkach wypoczywać będzie 1358 pracowników KM HiL i członków ich rodzin. Ta forma wypoczynku cieszy się dużą popularnością. Należy mieć nadzieję, że wypoczywającym dopisze piękna, zimowa pogoda.

● **ŚMIERTELNY WYPADEK!** W piątek w rejonie II wywrotnicy wagonowej wydarzył się śmiertelny wypadek, któremu uległ 27-letni manewrowy Adam Kaleciński. Wypadek nastąpił przy podnoszeniu pudła wagonu-węglarki bez odpowiedniego zabezpieczenia. Manewrowy zginął na miejscu przygnieciony ciężarem pudła węglarki. Ten wypadek jest już piątym wypadkiem śmiertelnym w br. i jednocześnie czwartym w Transporcie Kolejowym...

● **HARMONOGRAMOWĄ KURACJĘ** przeszedł piec tandem w Stalowni Martenowskiej. Wydział Remontów Pieców Hutniczego Przedsiębiostwa Remontowego przeprowadził remont tego pieca w zaplanowanym czasie — 82 godzin.

● **W WALCOWNI DROBNEJ I DRUTU** — jak informuje zastępca dyrektora KPR-3 mgr inż. Wacław Praszkiewicz — rozpoczęto prace remontowe na ciągu walcowniczym, z piecem przepychowo-wypychowym. Wszystko wskazuje na to, że zemont zakończony zostanie w terminie.

● **GŁÓWNY ENERGETYK INFORMUJE,** że krajowa dyspozycja gazem wprowadziła 14 listopada br. od godziny 22.00 ograniczenie 2° w dostawach gazu ziemnego m. in. i dla KM HiL. Oznacza to zmniejszenie poboru gazu ziemnego z sieci przez kombinat o 250 tys. Nma na dobę co nie pozostanie bez wpływu na wyniki produkcyjne niektórych zakładów kombinatu.

● **14 LISTOPADA O GODZINIE 1.00** odstawiono awaryjnie z ruchu kocioł nr 3 w Siłowni, a 15 listopada o godz. 15.25 kocioł nr 7 —dla usunięcia nieszczelności. Wyłączenie z ruchu kotłów spowodowało zmniejszenie produkcji pary i zaniżenie parametrów w sieci centralnego ogrzewania tak kombinatu jak i części dzielnicy Nowa Huta. Kocioł nr 3 po naprawieniu uszkodzeń został włączony do ruchu 16 listopada o godz. 11.15. Usuwanie awarii kotła nr 7 potrwa kilka dni.

● **AWARIE W SIŁOWNI ODBIŁY SIĘ POWAŻNIE NA PRACY STALOWNI.** Zakład Stalowniczy nie otrzymuje niezbędnej do produkcji ilości tlenu. Dla przykładu: na zmianie nocnej 16 listopada wykonano tylko 11 wytopów na dwóch konwertorach z powodu braku tlenu. Sytuację komplikują dodatkowe trudności z odbiorem surówki płynnej, którą zużywa się w procesie martenowskim przy czym czasy wytopów na piecach martenowskich są również wydłużone z powodu braku tlenu.

● **PRZEGLĄD PRZEŹROCZY KRAJOZNAWCZYCH** „Góry-83" odbył się w Klubie Turysty PTTK Kombinatu HiL z udziałem fotografów z całego kraju. Bardzo sprawnie zorganizował przegląd na zlecenie ZG PTTK, Hutniczy Klub Fotografii Krajoznawczej PTTK.

● **ZWIĘKSZA SIĘ ZAŁOGA.** Do 15 bm. przyjęto do huty 216 nowych pracowników. Do 10 bm. odeszło z pracy 149 pracowników. Bilans ogólny jest więc bardzo skromny!

Z obrad Egzekutywy KM HiL

Kombinat dla dzielnicy

Pod przewodnictwem I sekretarza KF Kazimierza Miniura obradowała 15 bm. Egzekutywa KF PZPR. Podstawowym tematem posiedzenia była współpraca między zakładami i wydziałami kombinatu a osiedlami Nowej Huty i okolicznymi gminami. Wśród zaproszonych gości byli m. in.. sekretarz KD PZPR w Nowej Hucie **Romuald Błasiak** i naczelnik naszej dzielnicy **Zdzisław Zaręba.** Stwierdzono, że po wielu latach współpracy, które zaowocowały m. in. bogatym wyposażeniem osiedli w place zabaw dla dzieci, lepszym stanem szkół, przedszkoli i innych placówek oświatowych, okres od 1981 r. był czasem zastoju. Dostrzega się to nie tylko w zmniejszonej liczbie kontaktów, ale przede wszystkim znacznym pogorszeniem stanu wspomnianych urządzeń. Po prostu — osiedlowym komitetom brak środków na ich rozwijanie. Egzekutywa stwierdziła, że powrót do dawnych dobrych tradycji jest konieczny, w imię interesu mieszkańców Nowej Huty, którzy w większości są pracownikami kombinatu. Ustalono, że pomoc zakładów prowadzić się będzie poprzez samorządy mieszkańców, największą uwagę skieruje się na osiedla nowohuckie a szczególną opieką obejmie osiedla wiejskie, leżące w strefie ochronnej kombinatu. Mieszkańcy najbliższego otoczenia huty mają z racji sąsiedztwa wiele niedogodności. Przy tym, jak stwierdził naczelnik Zaręba, w większości są pracownikami tej huty. Trzeba więc, przynajmniej w pewnym stopniu zrekompensować im owe uciążliwości.

Następnie Egzekutywa rozpatrzyła kompleks spraw organizacyjnych związanych z przygotowaniami do Fabrycznej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR. (now)

Z hutniczej organizacji partyjnej

Wkrótce półmetek zebrań sprawozdawczo-wyborczych

W pełnym toku są zebrania partyjne: odbywają się one równolegle w grupach partyjnych, oddziałowych i podstawowych organizacjach. Wkrótce będzie już osiągnięty półmetek kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Spośród 367 grup partyjnych zebrania odbyło już 255 grup, następują jednak zmiany organizacyjne: w miarę potrzeb powstają nowe grupy partyjne, a niektóre ulegają likwidacji. Frekwencja na zebraniach grup jest wysoka, wynosi od 60 do 85 proc. Dyskusje dotyczą spraw dla ludzi najważniejszych, a więc gospodarczych (reforma!), produkcyjnych, socjalno-bytowych. Dużo uwagi poświęca się sprawom płac i proponowanych zmian cen. Mówi się również o pracy wewnątrzpartyjnej, o szkoleniu ideowym i o wzroście szeregów partyjnych. Te tematy powtarzają się zresztą na wszystkich zebraniach a więc i na forum OOP i POP.

W większości na grupowych wybierane są ponownie te same osoby. W 255 grupach wybrano do tej pory tylko 52 nowych grupowych partyjnych. W zdecydowanej większości są to robotnicy.

Oddziałowych organizacji partyjnych jest w hucie 127. Zebrania przeprowadzono już w 66 organizacajch. Frekwencja na zebraniach — również wysoka, wynosi od 60 do 80 proc. Są przypadki, że sięga nawet 100 proc. Taką dużą obecność uzyskano np. w OOP zmiany D Wydz. T-4 Zakładu Transportu Kolejowego i w OOP zmiany C ZW W-1. W składzie nowowybranych egzekutyw w ok. 90 proc. są robotnicy.

Zaczęły się już także zebrania sprawozdawczo-wyborcze w podstawowych organizacjach, których jest w hucie 100. Do tej pory zebrania odbyły się już w 22 POP, przy frekwencji wynoszącej od 60 do 95 proc. Także tutaj zanotowano 100-procentową obecność: poszczycić się nią może POP w Wydz. Remontowo-Budowlanym. Na członków egzekutyw powołani zostali w ok. 45 proc. ludzie nowi, nie piastujący dotąd funkcji partyjnych.

Wśród wybranych do tej pory I sekretarzy są również dwie kobiety. W POP Działu Administracyjno Gospodarczego I sekretarzem wybrana została Kazimiera Dudek, a w POP Pionu Gł. Księgowego HiL — Helena Sraga.

Kampanię sprawozdawczo-wyborczą w Kombinacie HiL zakończy Konferencja Fabryczna PZPR, która przewidywana jest w dniu 15 grudnia. **(jd)**

DELEGACJA Z AZOWSTALU W KM HIL

Wyrazem zacieśniającej się współpracy polskich i radzieckich hutników-związkowców są bliskie kontakty nawiązane ostatnio przez organizację związkową huty z partnerskim zakładem hutniczym w ZSRR — Azowstalem. 15 bm. przybyła do nas z kilkudniową przyjacielską wizytą delegacja związkowa tej huty w składzie: **Wiktor Marczenko** — przewodniczący organizacji związkowej Huty Azowstal, **Mikołaj Szarszenow** — sekretarz i **Włodzimierz Szurdy.** Goście zapoznają się z działalnością naszej organizacji związkowej, przyjrzą się pracy i wypoczynkowi krakowskich hutników. **(jd)**

NOWE EMITORY TLENU

(B) W ramch zazieleniania KM HiL i strefy ochronnej wokół kombinatu 12 i 13 listopada br. sadzono drzewa i krzewy. Jak co roku uczestniczyli w tym żołnierze 6 Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej oraz pracownicy KM HiL.

Ogółem wysadzono prawie siedem tysięcy drzew i krzewów w rejonie Pleszowa i drogi Kraków-Cło.

Za sprawnie zorganizowaną akcję należą się słowa uznania żołnierzom i dowództwu 6 Dywizji, kierownikom działów KM HiL — inż. **Czesławowi Gierulskiemu** i mgr inż. **Zygmuntowi Żołnie** wraz ze współpracownikami oraz kierownikowi działu ochrony powietrza — inż. **Tadeuszowi Babiuchowi.**

KONSULTACJE W SPRAWIE PROPOZYCJI PODWYŻKI CEN

Od 14 bm. działa w Urzędzie Miasta wojewódzki zespół konsultacyjny. Opinie i pytania można kierować codziennie z wyjątkiem niedziel. W godz. od 8 do 18 pod nr. telefonu 22-96-81.

SPOTKANIE Z DELEGATAMI

W toku kampanii sprawozdawczo-wyborczej, wybierani są również delegaci na konfrencję wyższego szczebla, w tym także na Konferencję Fabryczną PZPR. W poniedziałek 14 bm. odbyło się w bardzo dobrej atmosferze spotkanie członków partii, którzy byli delegatami na poprzednią XV Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą KF PZPR HiL. Zebranych przywitał członek KC, I sekretarz KF **Kazimierz Miniur.** Poinformował on delegatów o realizacji przyjętych uchwał partyjnych, omówił przebieg pracy hutniczej organizacji PZPR.

Głos zabrał następnie dyrektor naczelny Kombinatu HiL **Eugeniusz Pustówka,** który przedstawił delegatom najważniejsze problemy gospodarcze.

W dalszej części spotkania odbyła się żywa i bezpośrednia rozmowa, której wstępem stały się pytania postawione przedstawicielom kierownictwa polityczno-gospodarczego huty

Delegatom bardzo serdecznie podziękował za ich pracę i duże osobiste zaangażowanie tow. Kazimierz Miniur podkreślając, że ich działalność odbywała się w bardzo trudnym dla partii i dla kraju okresie, który wymagał od nich ogromnego wysiłku oraz hartu. **(jd)**

INŻ. ADAMOWI PIKULE

Przewodniczącemu Komisji Historycznej przy Zarządzie Oddz. Fabrycznego ZBoWiD KM HiL składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

ŻONY

Prezydium Zarządu oraz koledzy

Samorząd pracowniczy

REGULAMIN PRACY

We wtorek 8 bm. na posiedzeniu Rady Pracowniczej Kombinatu HiL omawiano sprawę aktualności Regulaminu Pracy obowiązującego w Kombinacie HiL od 1 sierpnia 1980 roku. Stwierdzono, że dokument ten, bardzo ważny dla każdego pracownika i stanowiący podstawę prawną we wszelkich sprawach pracowniczych, jest obecnie w znacznej części zdezaktualizowany.

Rada Pracownicza podjęła uchwałę wnioskując dostosowanie Regulaminu Pracy do obecnych potrzeb. W ciągu 6 miesięcy uaktualniony dokument powinien być przekazany Radzie do zatwierdzenia.

Mamy nadzieję, że będzie to regulamin, już nie tylko aktualny i zgodny z realiami życia, ale i ustalający bardzo jasno prawa i obowiązki każdego pracownika huty!

WYBORY

W zakładach i samodzielnych wydziałach rozpoczęły się już wybory do Rady Pracowniczej na szczeblu zakładowym i do Ogólnego Zebrania Delegatów Załogi, także na tym samym szczeblu. Powołane zostały grupy robocze, które ustalają terminy zebrań załogi. Na zebraniach tych będą wybierane komisje wyborcze.

Rada Pracownicza Kombinatu HiL zasugerowała, aby na zebraniach prowadzona była również dyskusja na temat proponowanych zmian płacowych w HiL. Trzeba bowiem stwierdzić, że jest bardzo dużo uwag do projektu przedstawionego przez dyrekcję huty, wielu pracowników wręcz uważa, że nie jest to żaden nowy system płac, ani żadne kompleksowe uregulowanie spraw płacowych...

WIADOMOŚCI ZWIĄZKOWE

DYŻURY PAŃSTWOWEJ INSPEKCJI PRACY

Z inicjatywy NSZZ Pracowników Kombinatu HiL czynny będzie w hucie dyżur pracownika Państwowej Inspekcji Pracy. Dyżury te rozpoczną się w dniu 23 bm. i odbywać się będą w każdą środę tygodnia w godzinach od 12 do 15 w pokoju nr 122 NSZZ Pracowników HiL. Można tu zgłaszać się we wszelkich sprawach związanych z zatrudnieniem.

W OŚWIECIMIU

Udaną wycieczkę do Oświęcimia zorganizował ostatnio Zarząd Zakładowy NSZZ Zakładu Materiałów Ogniotrwałych huty. Współudział zapewnili w jej przygotowaniu przedstawiciele ZSMP i Partii. Uczestnicy wycieczki zwiedzili Muzeum Martyrologii w Oświęcimiu i Brzezince, a przy ścianie śmierci złożyli kwiaty.

BĘDĄ KUCHNIE GAZOWE I GARNKI

Dużą operatywność wykazuje hutnicza organizacja związkowa troszcząc się o zaopatrzenie załogi m. in. w sprzęt gospodarstwa domowego. W wyniku starań, w ramach współpracy z organizacją związkową w Zakładach Metalowych we Wrocławiu, mamy otrzymać ok. 1.500 kuchni gazowych różnych typów. Kuchnie te będą dostarczone, według sporządzonego już rozdzielnika na wydziały i zakłady huty. Kupić je będą mogli wszyscy chętni, a nie tylko związkowcy.

Druga dobra wiadomość: wspólnie z dyrekcją Kombinatu wystarała się organizacja związkowa o garnki dla załogi. Z Emaliernią w Olkuszu (zakład ten korzysta do swej produkcji z blach dostarczanych przez Kombinat HiL) została podpisana umowa o sprzedaż hucie 3 tys. kompletów naczyń kuchennych. Garnki będą rozprowadzone wśród załogi podobnie jak kuchnie.

OGŁOSZENIA

„Ośrodek Sportu i Rekreacji KM HiL zaprasza młodzież i dorosłych na sztuczne lodowisko czynne codziennie począwszy od 19 listopada br.

Informacja telefoniczna nr 44-12-00."

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

dyrekcyjnych huty, był po prostu stale „zakorkowany". Nie można tu było znaleźć skrawka miejsca dla gości huty, nie mówiąc już o klientach i osobach załatwiających w HiL rozmaite sprawy.

W roku ubiegłym udało się dokończyć dzieła zapoczątkowanego w czynie społecznym przez młodzież ZSMP. **Dobudowano drugą część parkingu, położono na nim utwardzoną nawierzchnię, ogrodzono cały teren i oświetlono go.** Tym sposobem w jednej zamkniętej całości znalazły się stanowiska na 600—700 samochodów, ponadto istniejące już poprzednio garaże dla pracowników HiL w liczbie 161 (ostatnio dobudowano jeszcze 6 boksów). Jest w tym rejonie także warsztat samoobsługowy Klubu Turystyki Motorowej PTTK LOK Kombinatu HiL „Tandem"

Na ukończeniu jest budowa portierni z zapleczem socjalnym, przeznaczonym dla pracowników strzegących parkingu. W budynku mieszczą się m. in. szatnie, umywalnie i ubikacje. Prace kończy już „Elektromontaż", pozostają jeszcze do wykonania roboty wykończeniowe i malowanie pomieszczeń. **Do końca listopada budynek powinien być przekazany do użytku.**

Całościowe zagospodarowanie powinno nastąpić do końca roku. Wtedy będziemy mogli mówić o parkingu jakiego nie ma nawet Kraków!

Był problem strzeżenia obiektu przez „Ochronę Mienia". **Zapadła bardzo słuszna decyzja DN, że strzeżeniem parkingu zajmie się hutnicza Straż Przemysłowa, jednostka najbardziej do tego kompetentna i przygotowana.**

Parking jakiego nie ma Kraków!

10 NOWYCH AUTOBUSÓW, TO JUŻ JEST COŚ! Od dawna czyniła huta staranią o zastąpienie starych, mocno wyeksploatowanych autobusów — nowymi. Podejmowała zresztą każde działanie, które mogło spowodować **efekt**. Zawarła np. umowę z jugosłowiańskimi zakładami „Ikarus" o dostarczenie autobusów tej marki popierając transakcję dodatkowymi dostawami blachy. Stało się jednak tak, że „Ikarusy" trafiły do Poznania, gdyż miasto to dysponowało serwisem dla tego typu wozów, a my nie. W zamian otrzymaliśmy jednak 10 innych wozów, mianowicie 8 „Autosanów" i 2 „Berliety". Wydział Transportu Samochodowego stał się ponadto szczęśliwym posiadaczem 5 nowych samochodów dostawczych „Żuk".

Poszły na to wprawdzie ciężkie miliony złotych, tabor autobusowy jest bowiem obecnie bardzo drogi, ale pożytek dla Kombinatu i dla załogi — ogromny. **Uzyskanie nowych autobusów umożliwi wycofanie stale psujących się ,zniszczonych wozów. Poprawi się więc zdecydowanie dowóz pracowników do huty oraz komunikacja wewnętrzna.** Jeden z autobusów będzie można przydzielić na stałe środowisku emerytów i rencistów na cele wycieczkowe. Być może uda się zrezygnować z usług przewozowych MPK, które kosztują hutę ok. półtora miliona złotych miesięcznie! Powstanie jeszcze jedna, dodatkowa linia dowozu pracowników z okolic Świątnik.

Tyle plusów, jest jednak pewne „ale". Otóż „Berliety" doskonale nadają się do komunikacji w hucie, gorsze są natomiast „Autosany". Są one typowymi autobusami wycieczkowymi, przystosowanymi do długich tras, a nie do częstej wymiany pasażerów. I dlatego mniejsza jest nasza radość...

Bardzo przydatne będą nowe „Żuki" bowiem samochodów dostawczych ciągle hucie brakuje: dzięki nowym wozom poprawi się teraz obsługa wydziałów huty, a głównie — służb energetycznych.

Przełom — został dokonany. Teraz z przewozami pracowników i z komunikacją wewnętrzną powinno być dużo lepiej!

MIESZKANIA. Oto fragment zacytowanego już wcześniej wystąpienia tow. Kazimierza Miniura:

„Jednym z najpoważniejszych obecnie, nierozwiązanym problemem są potrzeby mieszkaniowe załogi. Uczyniliśmy już pierwsze kroki w kierunku poprawy tej sytuacji. Zorganizowane zostały dwie spółdzielnie mieszkaniowe, ale na pierwsze efekty trzeba jeszcze poczekać. Dziś pierwszoplanowym zadaniem jest spowodowanie by hutnicy, ci którzy są w najtrudniejszej sytuacji, mogli uzyskać przydział przez zakład pracy na dotychczasowych warunkach. Dla zaspokojenia najpilniejszych potrzeb wnioskujemy przyznanie hutnikom z ogólnej puli kilkaset mieszkań rocznie".

Temat „mieszkania dla hutników" przewijał się jeszcze nie jeden raz przez uchwały partyjne i wystąpienia na centralnym partyjnym forum. Poświęcił mu wiele uwagi tow. Kazimierz Miniur w swym wystąpieniu na XII Plenum KC PZPR.

DOBRA WIADOMOŚĆ Z OSTATNIEJ CHWILI! Otóż jak już informowailśmy, w ub. tygodniu wiceprezes Rady Ministrów Zbigniew Szałajda przyjął w obecności kierowników kilku resortów delegację Kombinatu HiL. Na spotkaniu tym zapadła bardzo ważna dla załogi decyzja. Ustalono mianowicie, że na spółdzielczość mieszkaniową spada obowiązek wybudowania dla Kombinatu HiL w latach 1984 do 1986 (a więc w tych latach chudych, kiedy jeszcze nie będziemy mieli większych efektów z podjętych działań programu mieszkaniowego) 1.300 mieszkań. Zostaną one zakupione przez hutę. Podpisanie umowy w tej sprawie z Wojewódzką Spółdzielnią Mieszkaniową ma nastąpić do końca listopada br.

Z tych 1.300 mieszkań — 300 ma być przekazanych do użytku w 1984 roku (wraz z 160 mieszkaniami wybudowanymi przy ulicy Instytutowej), 400 w roku 1985 i 600 — w 1986 roku.

Z programem mieszkaniowym wiąże się w dalszej perspektywie konieczność budowy nowego mostu na Wiśle i uzbrojenie terenów pod budownictwo mieszkaniowe w kierunku Bieżanów — Wieliczka. Otworzy to nowe perspektywy budownictwa mieszkaniowego dla załogi Kombinatu HiL oraz dla innych przedsiębiorstw z terenu Krakowa.

JERZY DANEK

W kierunku społeczeństwa poinformowanego

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

nej sprzedaży i rozszedł się błyskawicznie. Jest przygotowywane następne wydanie — poinformował zebranych tow. Kubiak. Powinien on być znany, i to nie z drugiej ręki, każdemu członkowi partii. Powinien być dostępny we wszystkich bibliotekach — stwierdził przewodniczący komisji, która analizowała przyczyny polskich kryzysów i formułowała wynikające stąd wnioski, które — jako uchwała KC — obowiązują wszystkich jej członków i instancje.

Zebrani znali dokładnie ten dokument. W opiniach dyskutantów spotkał się on z dobrym przyjęciem. Stanowi on — jak obrazowo powiedział **Wacław Małoga**, mistrz z HiL — opis stanów zawałowych i przedzawałowych oraz tego, jak żył pacjent między tymi stanami. Wynika on z ducha IX Zjazdu, którego Uchwała jest receptą na życie bez niebezpieczeństwa nawrotów choroby.

W szerokiej dyskusji podnoszono wiele spraw, zawartych w Raporcie „Komisji Kubiaka". Najwięcej zaś mówiono o potrzebie edukacji ekonomicznej i historycznej społeczeństwa. O niebezpieczeństwach, jakie niesie z sobą przemilczanie historycznych faktów i manipulowanie informacją, szczególnie zaś informacją ekonomiczną. Rzetelność opisu zdarzeń, przedstawiona w raporcie, a przede wszystkim wnioski w nim zawarte, pozwalają stwierdzić, że partia potrafi dostrzec swe potknięcia i to nie po to, by przyglądać się ranom, ale by je skutecznie leczyć. Jeśli nie popadniemy w samouspokojenie — podkreślali niemal wszyscy zabierający głos na tym spotkaniu — mamy szansę wyjść z kryzysu i zapewnić Polsce harmonijny rozwój. Przed tym samouspokojeniem Raport przestrzega bardzo mocno.

Stwierdzono, że dokument ten trzeba szeroko spopularyzować. Ale zastrzegał prof. Kubiak — nie można tego robić powierzchownie lub fragmentarycznie. Ten dokument po prostu — powiedział członek Biura Politycznego — nie nadaje się do streszczeń. On musi być przedstawiany w całości. Mówca również naświetlił zebranym niektóre szczegóły powstawania Raportu. Wyjaśnił, że materiał opublikowany jest identyczny z tym, który został przedstawiony Komitetowi Centralnemu, poszerzony o propozycje i wnioski członków KC. Zachodnia propaganda — powiedział szef komisji opracowującej Raport — insynuowała, że nigdy nie zostanie on w całości przedstawiony społeczeństwu. Stało się inaczej.

Raport — stwierdził tow. Kubiak — koncentruje się na analizie okresu od początku PRL do IX Zjazdu. Następny okres powinien być przedmiotem oceny X Zjazdu. Dokument ten nie jest oficjalnym wykładnikiem najnowszej historii. Otwiera on szerokie możliwości dla badań naukowych nad naszymi najnowszymi dziejami.

Złożoność materii, która była przedmiotem badań komisji, stosunkowo krótki okres, jaki poświęcono na przestudiowanie tysięcy stron druków, maszynopisów i przeprowadzenie wielkiej liczby rozmów, nie upoważnia do stwierdzeń, że Raport wyczerpuje wszystko i stawia kropkę nad „i", gdy o tę najnowszą historię idzie. Stąd potrzeba m. in. takich spotkań, jakie miało miejsce 10 bm. w Hucie im. Lenina. Raport bowiem nie zamyka żadnego okresu dziejowego. Daje natomiast członkom partii materiał do głębokiej refleksji.

Spotkanie prowadził członek KC PZPR, I sekretarz KF partii w kombinacie, **Kazimierz Miniur.**

S. Nowakowski

Możemy podejmować trudne problemy

Przed rozpoczęciem zebrania sprawozdawczo-wyborczego w wydziale konwertorów, I sekretarz POP — **Jan Koprowski** rozglądając się po sali powie: tym razem będzie kworum. Ostatnio z obecnością na spotkaniach były kłopoty. Załoga pracuje na zmiany, a przecież pracy przerwać nie można. To zebranie (14 listopada) nie jest pierwszym w tej kampanii. Wybrane są już grupy partyjne i 5 sekretarzy OOP. Dziś wybierać będziemy członków do egzekutywy POP i delegatów na konferencję fabryczną. We władzach partyjnych w naszym wydziale działało wielu robotników, jednak ja uważam, że nie ważne jest kto na jakim pracuje stanowisku, lecz jak wywiązuje się ze swoich obowiązków. Wiele jest przykładów rozwiązywania przez organizację problemów pracowników wydziału. Zwłaszcza okres stanu wojennego pokazał jak często, właśnie członkowie egzekutywy interweniowali w przyziemnych, lecz przecież najważniejszych dla pracowników sprawach. Nie da się oddzielić — dotąd ,są sprawy związku, dotąd ZSMP, a dotąd organizacji partyjnej. To wszystko, to są nasze wspólne sprawy, a organizacja powinna czuwać nad ich prawidłowym rozwiązaniem.

W zebraniu POP H-5 uczestniczyli: **I sekretarz KF PZPR — Kazimierz Miniur, przedstawiciel KC — Eugeniusz Jankowski, I sekretarz KZ PZPR Zakładu Stalowniczego — Wacław Morawski, i kierownik zakładu — Ryszard Guliński.** Także 55 członków POP wydziału konwertorów. Sprawozdanie z działalności Podstawowej Organizacji Partyjnej H-5 złożył jej I sekretarz **J. Koprowski.** Przypomniał ważne dla organizacji sytuacje z ostatnich 28 miesięcy. Szeroko mówił o sprawach wewnątrzpartyjnych, trudnościach w bieżącej pracy, o odchodzeniu w określonym czasie z partii jej członków. Zlikwidowano, ze względu na spadek liczby członków dwie grupy partyjne w stosunku do poprzednich kadencji uszczuplono skład egzekutyw OOP. Pozytywnym zjawiskiem w tej kampanii — zaznaczył sekretarz Koprowski — było przyjmowanie przez wszystkich członków funkcji bez nakłaniania.

Sekretarz w swoim wystąpieniu omówił również najważniejsze inicjatywy POP, wypunktował te sprawy, które jeszcze nie zostały zrealizowane. Podsumował dotychczasową współpracę z KZ i KF PZPR, z kierownictwem zakładu i wydziału, ze związkiem zawodowym. Całej załodze podziękował za zaangażowaną pracę.

Kierownik wydziału **Andrzej Piliński** przedstawił zebranym kłopoty produkcyjne ostatnich dwóch lat w stalowni konwertorowej. Omówił przyczyny spadku produkcji, oraz przedsięwzięcia zmierzające do jej zwiększenia, już realizowane bądź przygotowywane.

Dyskusję rozpoczął **A. Dudek**: jesteśmy w stanie wykonać założony przez dyrekcję i kierownictwo zakładu plan — powiedział, o ile dostaniemy na czas surówkę, złom. Trzy konwertory dają w ciągu ośmiu godzin nawet 28 wytopów, ale ostatnio dawały tylko 12, 11 a nawet 9 wytopów. Przestoje nie są zależne od nas. W takich sytuacjach ludzie przychodzą do mistrza i pytają — po co przychodzimy do pracy? Jak będziemy wynagradzani za niezawinione przestoje?

Dawniej, mówią teraz niektórzy, partia mogła pociągnąć za sobą społeczeństwo, a dzisiaj? — uważam, że właśnie dzisiaj ma wielkie pole do popisu — stwierdził **T. Czerwień.** Musi podejmować, trudne, ale możliwe do załatwienia problemy. Gdyby tak wszyscy odpowiedzialni za ludzkie sprawy ruszyli do ludzi, zapytali — dlaczego jesteście wściekli, nie trzeba by było używać innych argumentów. Dziś mówi się o odnowie i dialogu, ale czy jest to dialog taki jaki powinien być? Aby partia zdobyła zaufanie, musi rozumieć ludzi i słuchać ich głosu, po to by przyciągnąć społeczeństwo. A gdyby tak partia zajęła się likwidacją przerostów biurokracji?

A. Gurgul, który prowadzi konsultacje wśród pracowników zakładu na temat nowego systemu płac, w imieniu załogi pytał — czy istnieje możliwość nieopodatkowania tej części wynagrodzenia, która pochodzi z podziału za nieobecnych?

Jak długo będą jeszcze funkcjonować ceny umowne — zastanawiał się **M. Kupiec.**

Takie pytania zadawano na zebraniu. Zadano ich wiele. Ścierały się poglądy. Wracano do wydarzeń po Sierpniu 80 roku, do decyzji ogłoszenia stanu wojennego. Mówiono o demonstracjach na ulicach Nowej Huty. Dyskutowano o randze zawodu hutnika. Zastanawiano się nad realizacją programu partii. Na wszystkie wątpliwości odpowiadał I sekretarz KF PZPR — **K. Miniur.** Była to szczera i trudna partyjna rozmowa.

E. Jankowski — przedstawiciel KC PZPR, powiedział, że ważne jest przede wszystkim to, iż o swoich troskach, kłopotach, o sprawach drażliwych nie mówi się na ulicy, lecz właśnie na zebraniu partyjnym.

W wyniku tajnego głosowania do egzekutywy POP z ośmiu zgłoszonych kandydatów weszło pięć osób: **Jan Bartkiewicz** — suwnicowy, **Stanisław Damian** — starszy mistrz, **Jan Drożdżowicz** — brygadzista **Adam Dudek** — mistrz i **Jan Koprowski.** I sekretarzem wybrano ponownie **J. Koprowskiego.** Z sześciu zgłoszonych kandydatów na konferencję fabryczną największą ilość głosów otrzymali: **Wiesław Baczyński** — wytapiacz, **Adam Dudek, Andrzej Gurgul** — mistrz, **Jan Koprowski.**

Ujarzmianie płomieni

Cykl obsadzania baterii dobiegł końca

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

bryła lodu. Napięcie rośnie. Operacja obsadzania komór wydłuża się. Trzeba wykopać wyłamany węgiel i ponownie obsadzić komorę. O ten czas wydłuży się cykl uruchamiania baterii. Przez pół godziny nerwy obsługi baterii i odpowiedzialnych za jej włączenie do eksploatacji poddawane są dodatkowej próbie. Jak wreszcie obsadzono dwunastą z kolei komorę odpowiedzialny za rozruch inż Marian Wiśniowski podejmuje decyzję — włączamy baterię do sieci. Jest punktualnie godzina 16.50 — 9 listopada. Rzednieją dymy nad baterią — to kolejne komory włączane są do odbieralnika gazu surowego. Teraz jeszcze tylko emocje związane z otwarciem olbrzymiej zasuwy o średnicy 1 200 mm stanowiącej zaporę na drodze gazu między baterią a ssawami gazowymi. Moment bardzo niebezpieczny. Zwykłe zaniedbanie, lub niewłaściwa decyzja mogą spowodować zassanie powietrza do sieci gazowej. Skutki niewyobrażalne. Ale i ta operacja przebiega sprawnie.

Ostatnie spojrzenie — sprawdzian przed przejazdem wozu przelotowego pod komorą nr 2.

Mija kilkanaście godzin. Cykl obsadzania komór został zakończony. Pierwszy koks oczekiwany jest o godzinie 13.30 — 10 listopada.

Wsadnica, wóz przelotowy i wóz gaśniczy ustawiane są na przewidziane technologią miejsca — do odbioru koksu z komory numer 2. Na pomostach baterii ludzie w kaskach. To koksownicy z Zakładu Koksochemicznego, z „Koksoremu" i honorowi goście.

Jest godzina 13.40. Zaniepokojeni gospodarze prowadzą kurtuazyjne rozmowy z „honorowymi" i rozdając uśmiechy nerwowo spoglądają w stronę wozu gaśniczego. Tam pewno tkwi przyczyna tego opóźnienia I rzeczywiście. Interweniuje elektryk. Wymiana sygnałów między maszynami piecowymi i... klatka przelotowa wypełnia się pierwszym koksem. Jeszcze chwila niepokoju o stopień wyprażenia koksu.

— Dobrze wygarowany. Poznaję to po kolorze — mówi już spokojnie inż. Marian Kosiński. Ulga. Uśmiechy. Uściski. Przejeżdżający pod wieżą wóz gaśniczy — wiezie żar. Uprzejmi gospodarze odwracają uwagę gości dyskretnie kierują ich do przejścia między bateriami zawsze wszak istnieje niebezpieczeństwo podmuchu płomienia z wozu gaśniczego.

14 listopad. Godzina 15.30. W pokoju kierownika zakładu zadzwonił kolejny telefon

— Hula. Daje koks o najwyższych parametrach. „Koksorem" pracował bardzo dobrze. Nasi energetycy też dali z siebie wszystko — informuje kierownik Andrzej Bleinert. Jakże inna jest ta odpowiedź od tych, których byłam świadkiem 10 listopada kiedy to kierownik na pytanie jak idzie? Odpowiadał — ciężko. Wsadnica nowa i postoje z powodu drobnych usterek.

Czas na spokojną refleksję. Po dwóch latach remontu bateria ruszyła. 11 dni przed kolejnym, tym razem ostatecznym terminem. Głównym wykonawcą był Krakowski Oddział Przedsiębiorstwa Remontowego Urządzeń Koksowniczych „Koksorem". Nadzór nad prowadzonymi pracami sprawował Zakład Techniki Cieplnej Instytutu Chemicznej Przeróbki Węgla. Tego typu remont powinien być przeprowadzony w ciągu roku. Tę baterię remontowano dwa lata. Powód — nie w złej pracy „Koksoremu" a w nierzetelności realizowania umów przez naszych zagranicznych kontrahentów.

Coraz mniej „latających płomieni" w krajobrazie koksowni. Mniej ich płonie nawet w opisywanej przez mnie w upalne lato baterii nr 9 i 10. gdzie wymieniono część rur wznośnych i uszkodzonych ram drzwiowych. Remontuje się również wybrane komory baterii 12. Cieszy to ujarzmianie płomieni, płomieni, które są niejako symbolem złych warunków pracy koksowników.

Wreszcie! Pierwszy koks spada do skrzyni wozu gaśniczego.

JANINA DZIURO

Z ostatniej chwili: Znaleziono wykonawcę, który podejmie się remontu gniazd komór baterii 11.

Fot.: BOGUMIŁ OPIOŁA

Wszyscy zadowoleni.

Dobrobyt

Z szefem produkcji Zakładu Stalowniczego inż. JERZYM KNAPIKIEM rozmawia JANINA DZIURO.

— Mówili mi robotnicy, że surowa stal we wlewkach nie jest w całości odbierana „na gorąco" przez walcownie, że składowiska wlewków są przeładowane, że istnieje tam zagrożenie wypadkowe. Tam też znajdują się wlewki z innych hut ,miały iść do przerobu, dziś powiększają HiLowskie zapasy. Co pan na to panie inżynierze?

— Efektem działalności produkcyjnej kombinatu są gotowe wyroby walcowane. Zapotrzebowanie gospodarki jest ogromne: brakuje rur, profili, blachy karoseryjnej, okrętowej. Potrzeba blach na wanny, zlewozmywaki, pralki. Oczekuje „Ursus", FSO, Artigrapf. Budownictwo mieszkaniowe wrzeszczy o drut zbrojeniowy. My produkujemy stal. Produkujemy tyle ile możemy w niezwykle trudnych warunkach. Aby to wyprodukować trzeba zacząć od stali surowej we wlewkach, którą następnie przerabia się w zależności od przeznaczenia na walcowni slabing lub walcowni zgniatacz a wytworzone slaby lub kęsiska w walcowniach finalnych. Wszystkie te wydziały pracują na wsadzie produkowanym w Zakładzie Stalowniczym.

— Czy wsadu jest mało, czy dużo?

— W czasie 9 miesięcy tego roku wyprodukowaliśmy 28 tys. ton stali surowej we wlewkach ponad zadania planowe. O wykonaniu planu rocznego zadecyduje jednak IV kwartał. Produkcja stali w ostatnim kwartale roku jest o ponad 100 tys ton stali wyższa każdego miesiąca niż w miesiącach poprzednich. Utrzymuje się na poziomie 5 mln. ton stali rocznie. Tyle stali wyprodukowano w 1980 r. Wtedy zatrudniano średnio rocznie 2870 pracowników. Dziś zatrudnienie w grupie robotników zmniejszyło się o 600 osób. Realizujemy zadania produkcyjne ale ogromnym wysiłkiem ludzi. Powiem otwarcie: na stalowni konwertorowej pomaga nam system motywacyjny, gdyby nie dodatkowe place nie udałoby się utrzymać równolegle pracy trzech konwertorów.

Zmuszeni też byliśmy do podjęcia drastycznych decyzji w sprawie urlopów dodatkowych. W IV kwartale stalownicy zapomnieli o wolnych sobotach. Płacimy za pracę w te dni jak za pracę w dni świąteczne. Nie są tym zachwyceni pracownicy. Nie chcą pieniędzy, chcą odpocząć, tym bardziej, że tempo pracy jest niezwykle szybkie. Ponadto w przypadkach drastycznych braków obsad wydajemy polecenia pracy w godzinach nadliczbowych. Często stalownik po 8 godzinach pracy musi pracować jeszcze 4 po to żeby nie stworzyć zagrożenia awaryjnego, nie zamrozić pieca, nie zniszczyć urządzeń. Korzystamy też z możliwości „przerzucania" pracowników i zdarza się, że wytapiacze z tandemu pracują na konwertorze, z konwertora na tandemie itd. Tak samo pracują suwnicowi. To ogromny wysiłek i co tu ukrywać duże niezadowolenie stalowników. Potrzeba ogromnej operatywności dozoru zmianowego i wyższego. Podejmujemy decyzje doraźnego zatrzymywania pracy pieców martenowskich dla zabezpieczenia na przykład ciągłości pracy agregatów tlenowych. Ale i one czasem stoją. 27 października od 10.00 do 14.00 stał tandem. Ludzi z tandemu trzeba było dać do pracy na piec martenowski nr 10 i zastąpić tych, którzy pracowali tu do godziny 10.00 rano ze zmiany nocnej. I tak w kółko. Kłopoty z remontami nieustające. Pracujemy przez 4 miesiące bez mieszalnika na konwertorach. Gdyby mi ktoś trzy lata temu powiedział, że taką wielkość produkcji osiągać będziemy przy takich brakach kadrowych po prostu bym nie uwierzył.

— Praca z doskoku?

— Kieruje się produkcją doraźnie na dziś i jutro. Tydzień naprzód jeszcze można planować. Nie ułatwiają nam pracy trudności w Zakładzie Transportu i wielkopiecowym. Jeżeli wielkopiecownicy zamiast 10 tys. ton surówki wyprodukują na dobę 8 tys. ton, to surówki brakuje i agregaty stoją. Jeżeli wyprodukują 12 tys. ton — to przerobić nie możemy, bo niemożliwym jest natychmiastowe przestawienie pieców martenowskich na surówkę płynną, a brak mieszalnika uniemożliwia jej racjonalny odbiór.

— Czy ten ogromny wysiłek stalowników jest potrzebny jeżeli stal we wlewkach ląduje na składowiskach?

— Każdy rozsądny gospodarz musi mieć odpowiednie zapasy. Aktualnie zapasy stali surowej we wlewkach są duże. Na składowisku Zakładu Stalowniczego znajduje się około 100 tys. ton stali. Z całą pewnością korzystne jest posiadanie zapasów, ale może byłoby racjonalniej, gdyby stal na gorąco była przekazywana do walcowni. Walcownia zgniatacz z powodu trudności remontowych komór grzewczych nie odbiera wszystkich gorących wlewków. Slabing odbiera od nas wlewki „na gorąco" bierze nawet pewną część wsadu zimnego ale kłopoty występują na linii walcownia slabing — walcowania gorąca. W slabach za slabingiem zgromadzono około 40 tys. ton stali. Na razie stal jest zarówno we wlewkach jak i slabach. Zrobimy wszystko żeby było jej dużo, a z pytaniem czy ze stali będą wyroby na które czeka gospodarka krajowa niech się pani zgłosi do kierowników zakładów walcowniczych.

— Może się zdarzyć, że będzie dużo stali surowej we wlewkach. Czy składy to wytrzymają? Czy jest na dziś potrzeba robienia kosztem takiego wysiłku planu produkcji stali?

— Zapotrzebowanie na stal opiera się na bilansie zapotrzebowania na wyroby gotowe. Ja rozumiem, że komórki odpowiedzialne za planowanie w kombinacie znają sytuację i potrzeby. Naszym zadaniem jest wykonanie ilości zaplanowanej stali surowej w odpowiednim asortymencie.

— Niby nie obchodzi pana, że stali mamy w nadmiarze. Skąd wobec tego ta frytacja?

— Każde odłożenie stali na skład jest sytuacją wymuszoną. Traci się ciepło, a więc ponosi dodatkowe koszty na ponowne nagrzewanie wlewka. Pogarsza się jakość stali dla niektórych gatunków. Traci czas na rozładunek i załadunek. Ludzie klną, bo muszą wlewki opisywać. Ale trudno mi w tej chwili powiedzieć czy zapas stali we wlewkach jest za duży.

— Inżynier Knapik chciałby więc mieć i zapas i odbiór wlewków „na gorąco"?

— Byłbym zadowolony gdyby tak było. Składy „trzeszczą w szwach" a my musimy wykonywać wiele dodatkowych operacji technologicznych takich jak ściąganie niedolewów, klasyfikacja wlewnic, czyszczenie płyt podwlewnicowych. Dobrobyt wsadowy powoduje, że koledzy walcownicy wybierają to co najlepsze.

— Może lepiej byłoby skorygować plany produkcji stali gdy sytuacja stalowni i walcowni jest taka trudna?

— Dziękuję za rozmowę.

18 października wyjechało na miasto 450 autobusów. Padł rekord, ponieważ nigdy wcześniej nie notowano takiej liczby pojazdów na ulicach Krakowa. Wiadomość ta obiegła prasę, podało ją też radio w III programie. W chwili obecnej ten rekord jest już nieaktualny, były takie dni kiedy wypuszczano z zajezdni nawet 470 autobusów. Pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji śmieją się z tych rekordów, nie one przecież są najważniejsze. Chodzi o to by ludzie nie mieli powodów do narzekań, by komunikacja miejska mogła zaspokoić potrzeby społeczne to znaczy by przewoziła ludzi szybko, sprawnie i w miarę wygodnie.

Nowohucka komunikacja

Jaka jest i jaka będzie?

Nie ma niestety perspektywistycznego programu rozwoju komunikacji masowej w naszym mieście. MPK ma duże kłopoty z taborem, szczególnie tramwajowym. Z autobusami nie jest tak źle, jest ich bowiem tyle ile powinno być, a więc 450—470. Inaczej wygląda sprawa taboru tramwajowego. Nowe, dostarczane do zajezdni wagony są dłuższe od poprzednich, więc gdy one przychodzą to trzeba większą liczbę starych wagonów wycofać z zajezdni. W tej chwili powinno być 659 jednostek tramwajowych, niestety ilość ich ciągle spada. MPK posiada obecnie 434 (może kilka więcej) jednostki, o wiele za mało w stosunku do potrzebnej ilości taboru.

Najbardziej nas interesują problemy komunikacyjne na terenie Nowej Huty. Według oceny MPK aktualny stan obsługi komunikacyjnej naszej dzielnicy pod względem zasięgu i obszaru świadczonych usług jest dobry. Po Nowej Hucie jeżdżą tramwaje 13 linii (w tym 6 linii tylko wewnątrz dzielnicy), co stanowi 48,1 proc. wszystkich linii. Mamy 23 linie autobusowe. Jest to 26,4 proc. wszystkich tras na terenie Krakowa. Pod względem ilości taboru nasza dzielnica jest chyba bardziej rozpieszczana od innych. Po naszych ulicach jeździ 149 autobusów, a więc jedna trzecia wszystkich pojazdów w mieście. Mamy 114 pociągów tramwajowych.

W celu usprawnienia swojej działalności i ułatwienia ludziom życia MPK wprowadziło ostatnio kilka zmian. Trasę linii „4" skrócono do Bronowic co pozwala zwiększyć częstotliwość kursowania pociągów na tej trasie do co 6 minut w szczycie. Ponieważ mieszkańcy osiedla Widok stracili tę dogodną dla nich linię tramwajową, przedłużono trasę autobusu „139" aż do tego osiedla. Szkoda tylko że odbyło się to kosztem osób dojeżdżających do Cichego Kącika, ale wiadomo przecież że wszystkich naraz nie można uszczęśliwić. Na linię tę przeznaczono przegubowe Ikarusy, dzięki czemu w godzinach szczytu jej pasażerowie nie powinni się czuć jakby dopiero co wyszli z magla. Przedłużono trasę autobusu „129" do skraju osiedla Dywizjonu 303, co powinno ułatwić dojazd z tego rejonu do centrum miasta. Uruchomiono nową linię „202" na trasie al. Przyjaźni — Kocmyrzów. Zwiększono także obsadę taborową na niektórych innych liniach autobusowych.

Program rozwoju komunikacji miejskiej w Nowej Hucie do roku 1985 nie przewiduje zasadniczych zmian w stosunku do obecnie istniejącego stanu. Układ sieci tramwajowej pozostanie taki jak teraz. Wobec braku perspektyw zwiększenia ilości taboru nie przewiduje się zwiększenia ilości pociągów obsługujących obecnie linie tramwajowe. Jedyną rozpatrywaną zmianą jest likwidacja linii „28", i jednoczesna poprawa zdolności przewozowej linii „14" przez wprowadzenie kursujących w okresie szczytu pociągów dwuwagonowych.

Rozwój sieci tramwajowej na terenie naszej dzielnicy zależy od budowy nowych trakcji szynowych. To z kolei jest poza kompetencjami MPK, w wyniku czego nie wiadomo kiedy przystąpi się do budowy. Przewiduje się przedłużenie linii tramwajowej z osiedla Piastów do dworca PKP w Batowicach oraz, w ramach planu budowy trasy Północ — Południe, połączenie Mistrzejowic z krakowskim osiedlem Prądnik Czerwony. Nie wiadomo niestety w tej chwili kiedy przystąpi się do realizacji tych przedsięwzięć, brak tu konkretnych dat i ostatecznych decyzji.

Jeśli chodzi o komunikację autobusową to program rozwoju do roku 1985 też nie jest bardzo bogaty. Uwzględnia jedynie uruchomienie nowej linii nr „198" na trasie Centrum Administracyjne HiL — Plac Bohaterów Getta w Krakowie przebiegającej między innymi przez ul. Dąbrowskiej — Modweckiego (os. 2 Pułku Lotniczego). Ostateczny przebieg tej trasy będzie przed realizacją skonsultowany z Urzędem Dzielnicowym i Dzielnicową Radą Narodową. Druga propozycja to objęcie obsługą komunikacyjną osiedla domków jednorodzinnych przy ul. XI Muzy. Proponuje się tutaj skierowanie linii „142 Bis" od CA HiL przez os. Na Stoku — Łowińskiego — powrót pod CA HiL. Trasa nie jest ostateczna, będzie uzgodniona zarówno z kombinatem jak i Urzędem Dzielnicowym.

Wielkim problemem dla MPK i w konsekwencji utrudnieniem dla pasażerów jest brak odpowiednich autobusowych przystanków końcowych na terenie dzielnicy. Najważniejsze potrzeby w tym zakresie to rozbudowa dworca autobusowego przy CA HiL (termin realizacji nie został dotychczas sprecyzowany), budowa dworca autobusowego w Mistrzejowicach, którego termin realizacji ulega ciągłym przesunięciom i budowa dworca autobusowego w rejonie ronda czyżyńskiego. Inwestycja ta ma być realizowana wspólnie z dworcem PKS. Realizacja tych punktów będzie miała istotny wpływ na poprawę organizacji ruchu autobusów miejskich, a także, w przypadku Mistrzejowic, likwidację dokuczliwego sąsiedztwa autobusów z blokami mieszkalnymi.

W rozmowie z panem **Marianem Dudkiem**, zastępcą dyrektora do spraw ruchu nie poruszałem problemu niekulturalnego, a czasami wręcz bezczelnego zachowania niektórych kierowców, ale jest to już chyba temat na oddzielny artykuł.

JACEK KRĄG

A jesienne porządki zrobić trzeba...

Gdy „Empikiem" zawładnęła żołnierska piosenka

Przyjechali z daleka, po kilkadziesiąt kilometrów z Przybysławic, Rzeżuśni, Iwanowic, Nowego Brzeska, Radziemic, Majkowic, Sierosławic, Rudna Dolnego i Gołczy. Reprezentowali Kluby MPiK w tych miejscowościach woj. miejskiego krakowskiego. Spotkanie wyznaczyli sobie w nowohuckim Klubie MPiK przy Placu Centralnym. Powodem tego randez vous — obchody 40-lecia Ludowego Wojska Polskiego, finał konkursu piosenki żołnierskiej **„Gdy piosenka szła do wojska"**.

Barwnie i niezwykle wesoło było tej niedzieli 13 bm w nowohuckim „Empiku": ruch, gwar, krakowskie stroje i harcerskie mundurki. Pełno dzieci i młodzieży. Rozbrzmiewały ludowe kapele; nic dziwnego, że przez wielkie szyby Klubu, raz po raz zaglądali do środka zintrygowani przechodnie. Czegoś takiego jeszcze tu nie widzieli.

Na estradzie, jak w kalejdoskopie, pojawiali się stający w szranki wykonawcy. Widać od razu, że amatorzy, zarówno ludzie dorośli jak i młodzież, z koncertem i publicznością, a także z mikrofonem — niewiele jeszcze mieli do czynienia. Ale za to ile serca i zaangażowania wkładali w występy. Nie, to po prostu trzeba było zobaczyć i posłuchać...

Jury pod przewodnictwem red. **Jana Poprawy** miało nie lada orzech do zgryzienia. Komu przyznać palmę pierwszeństwa, komu dać wyróżnienia? Niemal wszyscy wykonawcy, już chociażby za ogromny ładunek wniesionych emocji i osobistego zaangażowania, na nagrody zasłużyli. A tu trzeba było niestety wybierać. Ostatecznie zapadł następujący werdykt jury: w kategorii wykonawców indywidualnych 1 miejsce zajęła **Agnieszka Adamiec** z Klubu MPiK w Rudnie Dolnym, 2 miejsce — **Jarek Turkot** z Radziemic, a trzecie — **Tomek Wilk** również z Radziemic. W kategorii zespołów muzyczno-wokalnych 1 miejsce zajął dziewczęcy chór z Iwanowic, 2 miejsce przypadło kwartetowi dziewcząt z Nowego Brzeska. Na trzecim miejscu uplasowały się równorzędnie dwa duety — z Sierosławic **Robert i Joanna Patiarkowie** oraz duet **Ewa Jakubas i Dorota Nowak** z Radziemic. Wyróżnienia otrzymali: przemiły **Grześ Nowak** z Radziemic, tercet dziewczęcy z Przybysławic oraz kwartet dziewczęcy z Rzeżuśni. Nagrody były bardzo piękne i okazałe, stanowiły je reprodukcje płócien znanych mistrzów pędzla.

Specjalną nagrodę — puchar Krakowskiej Jednostki Wojskowej, otrzymał Klub MPiK w Gołczy, którego reprezentacja chór i kapela wyróżniła się bardzo ciekawym repertuarem. Wyróżniony został także kapelmistrz tego zespołu p. **Roman Ślęzak**, ponadto: zespół Klubu w Rudnie Dolnym „Rudowianki", zespoły z Iwanowic i Nowego Brzeska. Nagrodę Urzędu Dzielnicowego w Nowej Hucie otrzymał Klub MPiK w Majkowicach.

Było więc wiele wyróżnień, a te stały się powodem do dumy i radości wykonawców i ich protektorów klubowych. Nie wiem, czy i inne Kluby MPiK sprawujące patronaty nad tzw. terenem organizują podobne konkursy, w każdym razie nasz nowohucki Klub działający przy Placu Centralnym, słynny z inicjatywy i dobrej, kulturalnej roboty, wart jest osobnego, specjalnego podziękowania!

Finałowi konkursu towarzyszyły jeszcze dwa bardzo sympatyczne wydarzenia. Zaprzyjaźnionej Jednostce WP przekazał nowohucki „Empik" ufundowaną przez siebie biblioteczkę społeczno-polityczną (wartości 40.000 złotych). Dar ten odebrał z rąk p. dyrektor **Stanisławy Wątrobowej** płk mgr **Jerzy Adamkiewicz** serdecznie dziękując za książki, które służyć będą szkoleniu młodzieży wojskowej. Ogłoszone zostały także wyniki konkursu rysunkowego **„Wojsko w oczach dziecka"**: 1 miejsce zdobyła 8-letnia **Katarzyna Dziedzic** z Klubu w Łuczanowicach, 2 miejsce 14-letnia **Aleksandra Żaba** z Gołczy, 3 miejsce przypadło 13-letniemu **Markowi Słowińskiemu** z Radziemic. W konkursie uczestniczyło 143 dzieci z 11 klubów.

JERZY DANEK

ŁOSOŚ '84

Tradycyjnie od 5 lat wędkarze KM HiL mają okazję do jednej z najpiękniejszych przygód. Jest nią wyprawa na połów łososia. Ryba, której już niewiele pozostało w naszych wodach, nęci zapaleńców. Można ją jeszcze spotkać w niektórych rzekach na północy kraju np. w Parsęcie, nad którą wyjazd dla swoich członków organizuje koło PZW KM HiL od 1 do 5. II. 84 r.

Zgłoszenia przyjmuje kol. Stanisław Faliszewski w każdy poniedziałek i czwartek w siedzibie koła os. Stalowe 16 w godz. od 17.00 do 19,00. (g)

TYDZIEŃ W DZIELNICY

● **WCZORAJ ODBYŁA SIĘ 32 SESJA DRN.** Głównym przedmiotem obrad były sprawy opieki nad ludźmi starszymi, rodzinami wielodzietnymi oraz dziećmi specjalnej troski. Informacje szczegółowe w tym względzie złożył Dział Służb Społecznych Zespołu Opieki Zdrowotnej nr 2 i Wydziału Oświaty Urzędu Dzielnicowego.

● **POCZĄTEK ZIMY.** Pierwsze opady i ostre mrozy nie zaskoczyły tym razem drogowców w dzielnicy. W sobotę i w niedzielę można się było dość bezpiecznie poruszać po drogach miejskich. Sytuacja na drogach poza miastem była znacznie gorsza.

● **ZAŁOGA SKLEPU NR 808** mieszczącego się w os. Złotego Wieku otrzymała miano najlepszej placówki handlowej w Nowej Hucie. Na ręce kierowniczki sklepu p. Krystyny Poślińskiej przekazano w ub. piątek w Klubie „Kuźnia" list gratulacyjny Rady Krakowskiej PRON a dla załogi upominki i nagrody od dyrekcji „Społem".

● **W DNIU SENIORA** 14 bm. Komitet Osiedlowy i Klub Seniora zorganizowały w swym lokalu Na Stoku 15 miłą uroczystość przy herbacie i ciastkach. Najstarsi seniorzy otrzymali upominki i kwiaty, a wieczór uprzyjemnił Zespół „Krakusy" z Ośrodka Kultury KM HiL.

● **OKRĘGOWA DELEGATURA PAŃSTWOWEJ INSPEKCJI SKUPU I PRZETWÓRSTWA ARTYKUŁÓW ROLNYCH** zakończyła kontrolę tuczarni trzody chlewnej w Luboczy. Stwierdzono brak 252 sztuk trzody wartości 1.062 tys. zł. Sprawa trafiła do prokuratora.

● **INWESTYCJE BUDOWLANE W NOWEJ HUCIE.** Zakończono budowę kolektora kanalizacyjnego oraz magistrali ciepłowniczej do os. Lotnisko Północ. Do końca tego roku ukończy się prace nad doprowadzeniem sieci wodociągowej do Mogiły oraz budowę ulicy XI Muzy na Wzgórzach Krzesławickich. Zbliża się do końca budowa nowego żłobka w os. Lotnisko.

● **DOBIEGAJĄ KOŃCA PRACE ADAPTACYJNE W CENTRALI TELEFONICZNEJ** w zespole osiedli dawnego lotniska w Czyżynach. Jeszcze w tym roku nowo uruchomiona centrala „połączy ze światem" 470 abonentów.

● **W NAJBLIŻSZYM CZASIE NIE MA SZANS** na wybudowanie mostu na Wiśle łączącego Podgórze z Nową Hutą. Los tej inwestycji zależy od funduszów z planu centralnego, na który nie mają wpływu władze obu dzielnic.

● **MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ** nadal ma poważne kłopoty zatrudnieniowe. Mimo podwyżek stawek godzinowych brakuje 60 palaczy i pomocników palaczy, a w grupie monterów braki te sięgają aż 200 osób.

● **REPORTERZY DZIENNIKA POLSKIEGO** wizytujący budowę osiedla Instytutowa stwierdzili, że nikt się tam specjalnie do pracy nie przykłada.

● **W TYM SEZONIE GRZEWCZYM PĘKŁO JUŻ 600 GRZEJNIKÓW** w mieszkaniach lokatorskich SM „Hutnik". I jest to autentyczna klęska, bo jak informuje dyrektor SM Jan Grzesik, zamówienie na grzejniki w czwartym kwartale zrealizowano w ilości 20 sztuk.

● **SEKCJA REHABILITACJI ZAWODOWEJ INWALIDÓW** w Nowej Hucie zarejestrowała w pierwszej połowie br. 363 inwalidów poszukujących pracy. Zatrudniono 117 osób I i II grupy. Najliczniejszą grupę stanowią inwalidzi ze schorzeniami układu krążenia, neurologicznymi i psychicznymi. Do 30 września zarejestrowano 817 inwalidów z terenu naszej dzielnicy poszukujących pracy.

● **SPADEK SKUPU ZWIERZĄT RZEŹNYCH** zanotowały służby rolne w ostatnich dniach w nowohuckich osiedlach wiejskich.

● **W ZESŁAWICACH ODDANO DO UŻYTKU** rolnikom 1,7 km odcinek drogi dojazdowej do pól.

● **W ZWIĄZKU Z ROBOTAMI TOROWYMI** na ulicy Igołomskiej od środy do dzisiaj w godz. od 8 do 12 wyłączono komunikację tramwajową na odcinku od Kopca Wandy do Pleszowa. Tramwaje linii „14", „15", „20" i „26" kursowały tylko do pętli przy Kopcu Wandy. Na trasie Centrum Administracyjne HiL — Pleszów uruchomiono zastępczą komunikację tramwajową.

● **W NOWOHUCKIEJ GALERII KMPiK** wystawia swoje prace Jerzy Napieracz — były grafik „Głosu Nowej Huty" i autor pierwszej winiety naszego pisma.

II ETAP REFORMY PŁAC

Stwarzanie nowych możliwości

Reformy zasad wynagradzania pracowników Kombinatu Metalurgicznego Huty im. Lenina ciąg dalszy. Po pierwszych zmianach, które nastąpiły od 1 lipca 1983 roku a polegały na włączeniu do stawek płacy zasadniczej niektórych elementów dodatkowych (np. za obsługę skomplikowanych i wysokowydajnych maszyn i urządzeń, dopłat wyrównawczych, premii preferencyjnych), które utraciły swoją pierwotną funkcję motywacyjną, nastąpi w bliskiej perspektywie drugi etap reformy. Polegać on będzie na przebudowie wewnętrznej struktury płac, przede wszystkim przez zwiększenie udziału płacy zasadniczej w całości wynagrodzenia. Zabiegi te zmierzają do ukształtowania właściwych proporcji płac w przedsiębiorstwie i wzmocnienia funkcji motywacyjnej zarobków.

Przy zastosowaniu dotychczasowych tabel wynagradzania funkcje motywacyjne płacy są zbyt słabe, a w niektórych przypadkach po prostu już ich brak. Obecne taryfikatory są za ciasne, nie pozwalają na stosowanie podwyżek, nie pasują już do obecnej sytuacji pieniężnej. Stąd konieczność zmian.

Jak zatem należy rozumieć drugi etap reformy systemu płac? Jest to przemieszczenie stałych elementów płacy w stawkę osobistego zaszeregowania pozostawiając jako część ruchomą rzeczywiście zmienne elementy. Ponadto nowy regulamin wynagrodzeń jest jednolity i perspektywiczny. Zatem w nowych warunkach zwiększony zostanie do ok. 60 procent udział płacy gwarantowanej w ogólnych zarobkach. Zmianę, która ma nastąpić 1 stycznia przyszłego roku trzeba rozumieć więc jako **zmianę wewnętrznej struktury płac, a nie jako podwyżkę. Nowe zasady stworzą jedynie możliwość podnoszenia płac, co jednak nie nastąpi automatycznie, a tylko wówczas, gdy przedsiębiorstwo potrafi wypracować na to środki poprzez zwiększenie wydajności i jakości oraz zmniejszenie kosztów własnych.** Trzeba więc mieć świadomość, że nowe stawki osobistego zaszeregowania zostaną powiększone jedynie o kwoty wynikające z włączenia do nich rekompensaty i tzw. 13-stej pensji. W pierwszej więc fazie jej bilans będzie bliski zeru, nieznacznie powiększony o zaokrąglenia w górę. Na reformie płacy nikt stracić nie może, to podstawowa zasada, nie przewiduje się jednak zasadniczych podwyżek.

Skąd zatem wynikają zauważone już nieporozumienia, błędy w próbach budowy nowych stawek osobistych? W przedstawionym przez dyrekcję HiL nowym regulaminie płac występują dwa różne elementy, oparte na różnych zasadach: stawki maksymalne stwarzające możliwości zarobkowania oraz stawki rzeczywiste wynikłe z dotychczasowych zarobków. Pierwsza wartość jest docelową, negocjonowaną aktualnie z ministrem Pracy Płacy i Spraw Socjalnych. HiL proponuje ustalić ją na poziomie 100 zł. Składa się na nią część wyliczona po zsumowaniu dotychczasowej maksymalnej stawki osobistej, powiększonej o przyrosty wynikające z możliwości ryczałtowych i z przeliczonymi na 1 godzinę rekompensatą oraz premią stabilizacyjną (13-ta pensja) plus rezerwą o charakterze motywacyjnym pozwalającą na dokonywanie przeszeregowań. Pracownika interesuje jednak według jakich zasad wyliczony zostanie jego nowy zarobek.

Składał się będzie on w dalszym ciągu z trzech zasadniczych części:

1. Elementów płacowych zależnych od wydajności i jakości (płaca zasadnicza, premia lub nadwyżka akordowa, nagrody z zysku oraz funduszu wypłat specjalnych, dodatek brygadzisty lub funkcyjny, podział zarobku za nieobecnego).

2. Dopłat i dodatków uzupełniających (dodatek stażowy, odprawa emerytalna, nagroda jubileuszowa, dodatek za prace w warunkach szkodliwych, uciążliwych i niebezpiecznych dla zdrowia, dopłaty za pracę w godzinach popołudniowych i nocnych, w dni dodatkowo i ustawowo wolne od pracy, dopłaty za pracę w godzinach nadliczbowych).

3. Świadczeń branżowych (specjalne wynagrodzenie roczne z tytułu „Karty Hutnika", premia stabilizacyjna, ekwiwalent za deputat węglowy).

Wracając do wcześniej postawionego pytania, o sposób przeliczania nowej stawki osobistego zaszeregowania, trzeba na wstępie zaznaczyć, że reforma płac w HiL dotyczy jedynie pracowników wynagradzanych według Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Hutniczego z zachowaniem od 1980 roku taryfikatora stanowisk i zaszeregowań pracowników zatrudnionych na stanowiskach robotniczych i nierobotniczych. Dla wszystkich, którzy zechcą sami sobie obliczyć ile będą zarabiać po wprowadzeniu nowego systemu wynagrodzenia, podajemy wzory, według których należy przeprowadzać wyliczenia. Dla pracowników zatrudnionych w ruchu 4-brygadowym brzmi on następująco:

$$S = S_1 + \frac{R + P_{„13"}}{(1 + W)\,Cp} - \frac{Z_2 - Z_1}{(1 + W)\,Cp}$$

gdzie:

S — nowa stawka osobistego zaszeregowania

S_1 — dotychczasowa stawka osobistego zaszeregowania

— R rekompensata pracownicza

$P_{„13"}$ — część premii stabilizacyjnej, tzw. 13 pensji, która ulega włączeniu w nową stawkę płacy zasadniczej.

W — wskaźnik elementów pochodzących od płacy zasadniczej, z wyłączeniem dodatku stażowego, wynikający ze stosunku sumy elementów (średniej z 3-ch miesięcy) do posiadanej, dotychczasowej płacy zasadniczej. Sumę elementów stanowią: ruchoma część płacy (premia, nadwyżka akordowa, dodatkowe premie motywacyjne, które nie uległy likwidacji, rozliczane od płacy zasadniczej), dopłaty wynikające z pracy w ruchu zmianowym łącznie z dopłatami za wolne soboty, dopłaty za godziny nadliczbowe

Cp — nominalny czas pracy

Z_1 — dotychczasowy zarobek według stawki S_1 (płaca zasadnicza plus wartość „W" plus premia stabilizacyjna odpowiadająca „14 pensji"

Z_2 — nowy zarobek według stawki S_2 (płaca zasadnicza plus wartość W plus „14 pensja"

Przy ustalaniu nowej stawki osobistego zaszeregowania dla pracowników zatrudnionych poza ruchem ciągłym, należy posługiwać się wzorem:

$$S = S_1 + \frac{R + P_{„13"}}{(1 + W)\,Cp}$$

Po wyliczeniu minimalnej i maksymalnej stawki płacy zasadniczej zbudowano tabelę godzinowych stawek. Dwanaście kategorii, w każdej dolna granica wynosi 28 zł (stawka minimalna) natomiast różnią się one jedynie górną granicą. Ten widełkowy układ winien motywująco działać na pracownika. Dana kategoria określa bowiem wykształcenie i umiejętności pracownika, jego zawodowe przygotowanie, a

KONTRAKT

Tak mieszkają jak widać to na zdjęciach powyżej i po lewej. Część w osiedlu Chaiba w blokach, część w Górnej Chaibie w domkach pawilonowych (bungalowach). Warunki zakwaterowania są bardzo dobre. Mowa oczywiście o standardzie i wypo-sażeniu wnętrz. Na klimat i wynikające z niego niedogodności wpływu nie ma nikt.

(B) Pod tą winietą, publikowaliśmy w dwóch kolejnych wydaniach relacje Jana Chomy z Algierii. Dziś niejako foto-suplement do reportażu z egzotycznego kontraktu. Zdjęcia publikujemy oddzielnie z bardzo prozaicznego powodu: tekst otrzymaliśmy w pierwszej kolejności, a już po opublikowaniu pierwszego odcinka — zdjęcia.

Mamy nadzieję, że ten mini-fotoreportaż zaciekawi czytelników tekstu „Kontrakt".

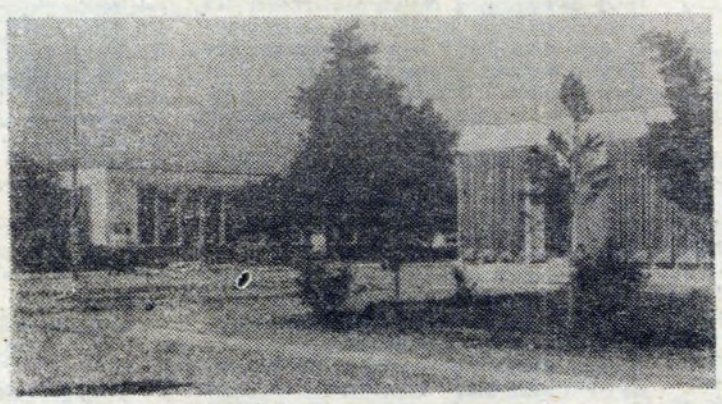

Powyżej: główny kompleks gmachów uniwersytetu w Annabie, po lewej fragment huty, po prawej autor na bardzo popularnej plaży — Cap de Garde. Tu odpoczywają „nasi" w wolne dni tygodnia (czwartki i piątki). Jak to już pisał autor reportażu, rozrywki w zasadzie kończą się na plażowaniu i kąpieli.

także jest uzależniona od stanowiska pracy. Nie jest jednak powiedziane, że dwóch ludzi zatrudnionych na identycznych stanowiskach ma mieć takie samo wynagrodzenie. Lepszy, bardziej przydatny otrzyma więcej, to naturalne. Nowoproponowana tabela stwarza większe możliwości tzw. awansu poziomego.

Przedstawiony przez dyrekcję kombinatu projekt nowego systemu wynagradzania pracowników jest obecnie w fazie konsultacji. Projektodawca nie zastrzega sobie monopolu na racje. Przyjmuje wszystkie uwagi oraz ewentualne zmiany. Czytając jednak projekt zmian należy mieć na względzie następujący fakt — **reforma systemu wynagradzania nie może być utożsamiana z automatyczną podwyżką. Nowy system stwarza jedynie ku temu możliwości.** **JERZY NAGAWIECKI**

Sprawiedliwie

Płace to sprawa ogromnej wagi dla każdego. Dlatego też każda propozycja zmian wywołuje lawinę komentarzy.

Sonda na temat projektu nowych zasad wynagradzania pracowników od 1 stycznia 1984 r. prowadzona jest w wydziałach kombinatu. Dyrektor ds. pracowniczych zobowiązał bowiem kierowników do zebrania opinii na temat projektu nowego taryfikatora. Dziś przedstawiamy fragmenty takiego sprawozdania z konsultacji z załogą Wydziału Stalowni Konwertorowej.

Konsultacje z załogą Wydziału Stalowni Konwertorowej, przeprowadzone zostały przez inż. **Andrzeja Gurgula.** Rozmawiał z pracownikami w kilkunastoosobowych grupach. Zasięgnął opinii 198 pracowników w tym 178 pracujących bezpośrednio w produkcji. Rozmowy prowadzone były we wszystkich brygadach. Za słabą stronę przedstawionego przez dyrekcję projektu uznano — brak propozycji alternatywnych. Dwie wersje podano jedynie w zakresie płacenia za pracę „na zmiany".

Generalnie wszyscy konsultowani uważają, że zasada zwiększania udziału płacy zasadniczej w ogólnej płacy jest słuszna, obecny stan minimalnego zróżnicowania stawek płacy zasadniczej zdaniem załogi jest nie do przyjęcia. Dlatego też stworzenie perspektywicznej tabeli stawek osobistego zaszeregowania uważają za konieczne. Oczekują przy tym „sprawiedliwego" zróżnicowania stawek w zależności od stanowiska, kwalifikacji i wydajności pracy. Około 20 proc. badanych dziwiło się dlaczego to w hucie od dłuższego czasu mnożyły się różne dodatki, przybywało ich z każdym rokiem, a nie podwyższano płac zasadniczych i nie różnicowano stawek. Niektórzy uważają ten kierunek zmian za mocno spóźniony.

Zdaniem pracowników „sprawiedliwa" różnica w zarobkach na tym samym stanowisku przy pracy na jedną zmianę i pracy w systemie zmianowym powinna wynosić od 5 do 8 tys. zł w obecnych warunkach.

Tylko 30 procent konsultowanych popiera formę płacenia dodatku stażowego zaproponowaną w projekcie. Uważają oni jednak, że przyjęta w tabeli baza wyjściowa jak i przyrosty (płace) są za niskie. Większość jest za tym by dodatek stażowy płacono według dotychczasowych zasad. Pracownicy z dłuższym stażem pracy podkreślali, że jeżeli zostanie przyjęty system procentowy płacenia za staż pracy to nie należy ograniczać górnego pułapu oprocentowania do 25 proc. tak jak to ma miejsce obecnie.

Wszyscy uważają, że proponowany maksymalny dodatek szkodliwy w wysokości 3 złotych za godzinę jest stanowczo za niski. Nie nadają się do zacytowania dosadne określenia, którymi załoga przyjęła tę propozycję. Twierdzą iż dodatek szkodliwy w obecnych warunkach winien wynosić od 5 do 20 zł za godzinę. Akceptowana jest zasada, że dodatek przyznaje kierownik komórki organizacyjnej na wniosek komisji. 20 proc. rozmówców uważa, że jeżeli dodatek pozostanie tak niski jak w projekcie to szkoda miejsca na pasku i lepiej go (dodatek) włączyć w płace zasadniczą.

100 procent pracowników uważa, że 14-tej pensji nie należy włączać do płacy zasadniczej, z czego większość, jest za wypłacaniem czternastki raz w roku. Pozostali (45 proc.) wypowiedzieli się za płaceniem tej pensji raz w kwartale. Nikt nie akcentuje proponowanej w projekcie zasady płacenia czternastki jako premii stabilizacyjnej płatnej raz w miesiącu.

Idea tworzenia tak zwanego funduszu mobilizacyjnego zyskała akceptację. Przy czym 30 procent badanych uważa, że 40 procent funduszu powinno być w dyspozycji kierownika a 60 proc. w dyspozycji mistrzów.

Zasada zlikwidowania dopłat i dodatków (drugi zawód, praca na wysokości itd.) poza sporadycznymi głosami krytyki zyskała akceptację. Pracownicy obawiają się jednak by te dodatki nie zostały im bezpowrotnie zabrane.

Zyskała akceptację proponowana zasada indywidualnego przyznawania dodatków funkcyjnych.

Większość badanych uważa, że płaca zasadnicza powinna wynosić od 60 do 70 procent płacy całkowitej.

Zasadę płacenia za pierwsze dwie godziny nadliczbowe w wysokości 50 proc. zakwestionowało 20 proc. rozmówców. Uważali oni, że wszystkie godziny nadliczbowe należy płacić w wysokości — 100 procent.

Proponowaną w projekcie zasadę pozostawienia premii motywacyjnej i płacenia za nieobecnych uważa się za słuszną.

Premia za wykonanie zadań produkcyjnych wypłacona w złotówkach za każdy dzień pracy (według nowego systemu motywacyjnego) powinna być powiększona odpowiednio do wzrostu płacy zasadniczej gdyż w przeciwnym wypadku zatraci częściowo swój charakter motywacyjny. To samo dotyczy sprawy płacenia za nieobecnych co bezwzględnie powinno być utrzymane z uwagi na nie najlepszą sytuację kadrową.

Wypowiedziało się też w sprawie projektu 12 mistrzów. Wszyscy podkreślali, że koniecznym jest by w praktyce była stosowana zasada określania płac ujęta w statucie mistrza.

We wszystkich rozmowach powracała sprawa rangi zawodu hutnika. Postulat pracowników sprowadzić można do stwierdzenia: hutnictwo w płacach musi powrócić na drugie miejsce po górnictwie. **J. Dziuro**

Kolejny krok

Niespełna półtora miesiąca pozostało do dnia wprowadzenia nowego, zreformowanego systemu wynagradzania pracowników w kombinacie HiL. Jest już opracowany projekt ramowych zasad zakładowego regulaminu płac. Co sądzą o nim przedstawiciele Rady Pracowniczej? Z tym pytaniem zwróciłem się do przewodniczącego, inż. **Tomasza Kucharskiego** i sekretarza Rady mgr inż. **Mariana Szaflarskiego.**

— Przedstawiony projekt nie zawiera istotnych zmian systemowych. Wszystkie dotychczasowe składniki płacy pozostają, jedynie część z nich skumulowano. Utworzy się fundusz wypłat specjalnych oraz włączy w płace zasadniczą „13 pensję" i rekompensaty pracownicze. Zmianie ulegnie zatem struktura wynagrodzenia, tworząc jakościowo lepszą sytuację. Nowy sytem sprzyja bowiem bardziej motywacjom do wydajniejszej i bardziej oszczędnej pracy oraz prowadzi do ulepszenia polityki kadrowej. Otrzymano więc oręż do walki o poprawę jakości przez stworzenie szerszej perspektywy podnoszenia płacy zasadniczej. Przy właściwym zrozumieniu nowy system ma szanse wypełnić wszystkie te funkcje motywacyjne, którym dotychczasowy nie był w stanie sprostać.

By spodziewane efekty nastąpiły muszą działać zdrowe zasady interpretacji nowej sytuacji. Jak to winno wyglądać? Omówmy pokrótce poszczególne składniki wynagrodzenia.

1. Płaca zasadnicza — jej wysokość motywuje do lepszych efektów produkcyjnych jedynie wtedy, jeśli jej ewentualne podniesienie będzie zależne od wzrostu wydajności i jakości. Chodzi o przestrzeganie zasady awansowania jedynie za rzeczywiste podniesienie kwalifikacji związane z konkretnymi efektami.

2. Premia winna zmienić swój charakter. Przyznawać ją trzeba za wykonanie odpowiednich zadań, a nie jak dotychczas zabierać gdy czegoś nie zrobiono. Premia jest przecież formą nagrody a nie karą.

3. Nagrody z zysku będą mogły być wypłacane jeżeli takowy będzie. Jednak jego wypracowanie nie musi powodować automatycznych wypłat nagród. Zysk przecież może zostać przeznaczony także na rozwój przedsiębiorstwa lub może trafić do załogi w innych formach, głównie świadczeń socjalnych.

4. Podział zarobków za nieobecnego (budzi wiele kontrowersji) należy traktować jako czynnik wypłacany jedynie tam, gdzie efekty pracy można ściśle wyliczyć ilościowo i jakościowo, przy czym warunkiem wypłaty jest wykonanie w zmniejszonej obsadzie całości zadań produkcyjnych.

5. Pozostałe dopłaty:

— dodatek stażowy winien być wypłacany kwotowo, przy czym należy corocznie urealniać jego wysokość o średni procent wzrostu płac w kombinacie. Dodatek ten winien stabilizować załogę.

— dopłata za pracę w godzinach popołudniowych, nocnych i dni wolne od pracy powina być wypłacana kwotowo w jednakowej wysokości, ponieważ burzy ona w jednakowym stopniu biologiczny rytm, niezależnie od stawki osobistego zaszeregowania.

Nowoproponowany system traktujemy jako jeden z kolejnych etapów reformy zasad wynagradzania. Spowoduje on przemieszczenie niektórych elementów co doprowadzi do wzrostu udział płacy gwarantowanej w ogólnym wynagrodzeniu. Pozostaną rezerwy w możliwościach płacowych, przez co powinno dojść do wzrostu zainteresowania pracą w HiL. Jest jednak jeszcze innego rodzaju niebezpieczeństwo. Przemieszczenia w wewnętrznej strukturze płac sztucznie zawyżą płacę zasadniczą, a funkcją tych zmian będzie podniesienie pracownikom opłat różnego typu (żłobki, przedszkola, wczasy, zasiłki wychowawcze itp.). Może spowodować objęcie pensji podatkiem wyrównawczym.

Zmiany w systemie płac winny iść zatem w parze z dopasowaniem wszelkiego typu podatków i opłat do nowej sytuacji zarobkowej. **(naga)**

ZDANIEM ZWIĄZKOWCÓW

Pozorne zawyżenie płac

W siedzibie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników KM HiL pokazują mi teczkę, w której zbierane są uwagi związkowców z poszczególnych zakładów w sprawie nowego systemu wynagradzania. Generalnie protestuje się przeciwko włączeniu rekompensat do płacy zasadniczej — to widnieje na pierwszym miejscu w przeważającej większości zgromadzonych dotychczas wniosków. Związkowcy są przeciwni sztucznemu zawyżaniu płacy zasadniczej, co w konsekwencji uderzy w pracownika w formie zwiększonych opłat za usługi socjalne, może także spowodować objęcie niektórych podatkiem wyrównawczym. Nie jest to oczywiście jedyna uwaga. Dyskusyjną sprawą jest także kwestia włączenia „13 pensji" w płacę zasadniczą. Postuluje się ponadto podniesienie stawek za uciążliwe i niebezpieczne warunki pracy. Wniosków jest wiele, w tym znaczna część dotyczy wprowadzenia procentowego dodatku stażowego, uwzględnienia w tabeli godzinowych stawek zróżnicowanej, dolnej wartości.

Wątpliwości budzą także sposoby obliczania poborów pracownikom średniego dozoru. Nowy system uruchamia bowiem automatycznie łańcuch podwyżek, niejednokrotnie nieuzasadnionych.

Obawy, iż naczelna zasada reformy — nikt nie może stracić podczas zmiany systemu płac — może w tych warunkach być podważony, każe związkowcom wyrazić swoją dezaprobatę proponowanym rozwiązaniom. **(j. n.)**

GDZIE DIABEŁ POWIEDZIAŁ: DOBRANOC...

Są w naszej hucie rejony, do których nie często albo i wcale, zagląda ktoś z ł. zw. szczebla. Gdyby bowiem zajrzał tam z gospodarską wizytą, z pewnością zaniedbania nie byłyby tak wielkie, a warunki socjalne załogi — tak fatalne.

Zaczęło się od alarmującego telefonu.

— *Redakcja? Przyjedźcie do nas natychmiast, bardzo prosimy, zobaczycie w jakich warunkach my tutaj pracujemy. Jesteśmy bezsilni, sami zresztą ocenicie czy tak być może. Po prostu marzniemy!*

Sądziłem z początku, że to pierwszy, tak wczesny atak mrozów zdeprymował ludzi. Przesada, pomyślałem, zimno jest wszędzie...

Jednak jedziemy, zobaczymy na miejscu, czy rozpaczliwy sygnał znajduje pokrycie w faktach.

Wjeżdżamy ósmą bramą i kierujemy się ku starej hałdzie żużlowej, w pobliżu której jest punkt czyszczenia wagonów, czyli T—8 ZT. Teren porośnięty trawą do pasa, niczym step. Cicho i głucho, a obok masyw potężnej góry żużlowej.

W obiekcie na nas czekają. Jak zmarznięte ptactwo, obsiedli wokół prowizoryczny elektryczny grzejnik. Trzęsą się z zimna. Prowadzą nas do szatni — zimno tu jak w psiarni. W łaźni, jak na polu, z pryszniców kapie zimna woda. W pokoiku śniadaniowym — także zimno. Kaloryfery nawet nie letnie.

— *A my pracujemy na polu*, mówią kobiety, *czyścimy wagony z pozostałości rudy, węgla i innych materiałów. W dzień i w nocy, w piątek, świątek i w niedzielę. W deszcz i mróz. Nasze narzędzia pracy, to miotła, łopata, kilof i drabinka do wspinania się na wagony. Kończymy pracę wybrudzone i zmęczone. A tu ani nie ma się gdzie ogrzać, ani przebrać. O kąpieli w zimnej wodzie już lepiej nie mówić. Wracamy brudne do domu. W takich warunkach pracować się nie da!*

— Skąd czerpiecie ciepło, pytam.

— *Z własnej kotłowni.*

— Chodźmy tam zatem.

Jeden kocioł rozebrany, pozostał tylko po nim fundament i porozrzucane części. W drugim — płonie ogień, ale piec nic nie wart, po prostu wrak, nie grzeje.

— Kto tu jest palaczem?

— *Nie ma, panie redaktorze. Zlikwidowano etat. Pali kto chce, najczęściej brygadziści. Efektu nie ma jednak żadnego — piec jest całkiem zniszczony, nie nadaje się do naprawy.*

Nie mogę zrozumieć jak to możliwe żeby kotłownię obsługiwał kto chce, bez uprawnień. Kto weźmie odpowiedzialność za awarię, która może nastąpić w każdej chwili? **JERZY DANEK**

Na pomoc PCK zawsze można liczyć

W służbie humanitarnej idei

Wśród organizacji społecznych działających na terenie Kombinatu HiL szczególne miejsce zajmuje organizacja PCK spełniająca funkcję rzecznika najbardziej humanitarnej idei, jaką jest pomoc człowiekowi cierpiącemu, choremu, bezbronnemu i biednemu. Powinna to być organizacja masowa. **Czy tak jest w naszej hucie?** — z pytaniem zwracam się do wiceprezesa Zarządu Fabrycznego PCK **JÓZEFA ROŚKIEWICZA.**

— Mamy obecnie ponad 6 tysięcy członków, ale nasza organizacja nieustannie rośnie. Na terenie Kombinatu działa ok. 90 kół PCK w różnych jednostkach organizacyjnych.

— Wasze największe, najbardziej prężne koła?

— Przede wszystkim wymienię Koło Emerytów i Rencistów, którego przewodniczącym jest **Karol Matuśkiewicz.** Liczy ono 2.605 członków. W tym kole skarbnik **Bolesław Wiązania** i **Bronisława Lewicka** wykazują bardzo dużo inwencji troszcząc się o ilościowy wzrost koła oraz o sprawiedliwy podział pomocy materialnej, którą otrzymuje to środowisko.

Dobre i prężne koła PCK działają w Pionie Gł. Mechanika (wyróżnia się tu **Wiktor Bugajski** z ZM, **Stanisław Grela** z M-1 i **Aleksandra Bochenek** z R-1), ponadto w Walcowni Slabing, Walcowni Gorącej Blach i Walcowni Zimnej Blach. Prawie 100 proc. załogi skupiają koła PCK przy Straży Pożarnej, Straży Przemysłowej, w Wydziale Magazynów Inwestycyjnych.

Mamy niestety i „białe plamy". Działalność PCK nie ruszyła jeszcze z miejsca np. w Wydziale Gazowym i w Hotelach Pracowniczych.

Od konferencji sprawozdawczo-wyborczej upłynął już rok. Co w tym czasie udało się zrobić? Poproszę o parę przykładów.

— Miniony rok, to czas kontynuacji rozprowadzania darów z zagranicy, od czekolady i kawy począwczy (mało, bo mało, ale była) po używaną odzież i przede wszystkim — żywność. Obsłużyliśmy do dziś tysiące osób) tu prezes pokazuje mi grubą teczkę z pokwitowaniami darów) preferując naturalnie najbiedniejsze środowisko emeryckie. Obecnie darów już nie ma, problemów z tym związanych, także. Możemy myśleć o innych formach pomocy dla osób jej potrzebujących, znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej.

Finansujemy paczki żywnościowe dla najbiedniejszych (ostatnio rozdzieliliśmy 60 takich paczek zawierających konserwy, sok, miód sztuczny, dżemy). Udzielamy zapomóg w wysokości od 1.000 do 5.000 złotych. Zapomóg takich było już w br. za 23.000 złotych. Dotowaliśmy działalność Klubu Honorowych Dawców Krwi. Przekazaliśmy 10.00 złotych na budowę Pomnika Szpitala Matki Polki w Łodzi.

Mówiąc o Klubie HDK weszliśmy na teren bardzo ważnej działalności społecznej prowadzonej pod znakiem Polskiego Czerwonego Krzyża jakim jest honorowe krwiodawstwo. Jakie są tutaj osiągnięcia?

— Honorowe krwiodawstwo jest szeroko rozpowszechnione. Hutniczy Klub HDK należy niewątpliwie do najlepszych w Polsce zarówno ze względu na ilość pozyskanej krwi jak i wielostronności działania na rzecz honorowych dawców krwi.

— W 1980 nasz Klub HDK przekazał służbie zdrowia 954 l krwi, rok później — 1.282 litry, a w 1982 — 1.542 litry tego bezcennego leku.

Okazja do szczegółowej prezentacji dorobku honorowych krwiodawców z huty nadarzy się niebawem, gdyż będziemy obchodzić **Dni Honorowego Krwiodawstwa.** Wszystkie osiągnięcia Klubu HDK należy zawdzięczać aktywowi i jego zarządowi z prezesem inż. **Kazimierzem Nowakiem** na czele.

Zarząd Fabryczny PCK został uhonorowany Srebrną Odznaką PCK. Jest to wyraz uznania ZG PCK dla Waszych działaczy. Czy to wyróżnienie spowodowało impuls do dalszego rozwoju organizacji i jej działalności w HiL?

— Oczywiście tak! Z ludzi, na których można zawsze liczyć wymienię kilku..Są to: **Monika Łypaczewska** z Jednostki OC, **Krystyna Pajestka** z R-2, **Aleksandra Bochenek** z R-1, **Wiesława Stabrawa** z Wydz. Magazynów, **Teresa Cyganek** z ZG-2, **Wiktor Bugajski** i **Stanisław Grela.**

Dziękuję za rozmowę i życzę Waszej organizacji wielu dalszych sukcesów!

JERZY DANEK

PROGRAM OBCHODÓW
Dni Honorowego Krwiodawstwa

Hutniczy Klub HDK przygotował wiele interesujących imprez, które są jego wkładem w obchody **25-lecia honorowego krwiodawstwa w Polsce i XII Ogólnopolskich Dni Honorowego Krwiodawstwa.** Trzykrotnie organizowany jest konkurs rysunków dla dzieci pracowników HiL. Odbywają się eliminacje Konkursu Wiedzy o Honorowym Krwiodawstwie. **We wtorek 15 bm odbyła się uroczysta wieczornica HDK w Klubie Młodych.**

Dwukrotnie 22 i 29 listopada odbędą się akcje honorowego dawstwa krwi z przeznaczeniem na konto Szpitala Pomnika Matki Polki w Łodzi (krew będzie pobierana w punkcie krwiodawstwa w Kombinacie HiL). O wynikach tej akcji powiadomimy Czytelników.

21 listopada o godz. 18 przewidziana jest uroczysta akademia w sali koncertowej Szkoły Muzycznej w Nowej Hucie. 24 bm o godz. 17.50 odbędzie się w programie IV Polskiego Radia koncert życzeń dla naszych honorowych krwiodawców. 25/26 bm odbędzie się wielki bal HDK.

Ponadto w programie jest wystawa fotogramów z życia Klubu HDK oraz wystawa prac wyróżnionych w konkursie rysunkowym dla dzieci. Najbardziej ofiarni honorowi dawcy krwi będą wspólnie uczestniczyć w spektaklach Krakowskiej Operetki „Baron Cygański" i „Błękitny Zamek". **Imprezy zamknie w dniu 15 grudnia br. okolicznościowe spotkanie z pierwszymi organizacjami HDK w Kombinacie HiL oraz finał konkursu Wiedzy o HDK.**

Szczegółowe informacje i zaproszenia na w. w. imprezy otrzymać można w siedzibie Klubu HDK, os. Młodości 1, pokój nr 28, tel. nr 20-40 HiL lub 44-38-90. (jd)

AKTUALNOŚCI

● **Z inicjatywy Zarządu Zakładowego ZSMP Zakładu Remontowego oraz Centralnego Samorządu Hoteli Hutniczych KM HiL, w dniach od 11 do 13 listopada br. odbyło się w domu wczasowym w Bartkowej spotkanie szkoleniowo-wypoczynkowe. W wyjeździe uczestniczyli również członkowie ZZ ZSMP Zakładu Materiałów Ogniotrwałych oraz Zarządu NSZZ ZO. Przygotowano ciekawe konkursy rekreacyjne, a drobne upominki ufundowali organizatorzy szkolenia. Wykłady prowadzili członkowie Oddziału PTTK KM HiL.**

● **W turnieju szachowym, zorganizowanym przez Zarząd Zakładowy ZSMP ZK, o puchar kierownika zakładu zwyciężył Józef Turecki, przed Władysławem Żeloszkiewiczem i Leopodiem Lubowieckim.**

● **Od 8 do 11 listopada w Międzywojewódzkiej Szkole Aktywu ZSMP w Lublińcu k. Częstochowy przebywała na szkoleniu 50. osobowa grupa aktywu hutniczej organizacji. Wykłady o tematyce politycznej, ekonomicznej i organizacyjnej prowadzili: dr J. Kornaś, dr A. Szopa i dr H. Borgoź. 9 listopada, uroczystym spotkaniem zainaugurowano obchody 35-lecia HiL i 40 rocznicy powstania PRL.**

● **Od 12 do 14 listopada członkowie organizacji młodzieżowej HPR-3 i Zakładu Stalowniczego uczestniczyli w wyjeździe szkoleniowo-wypoczynkowym w KOZUBNIKU.**

● **Na zaproszenie Zarządu Fabrycznego ZSMP, w dniach 14—16 listopada przebywała w HiL czteroosobowa delegacja Socjalistycznego Związku Młodzieży z huty Klementa Gottwalda z Ostrawy. Młodzieżowe organizacje podpisały umowę o dalszej współpracy w roku 1984.**

Telewizja

SOBOTA 19 bm. **Program I.** godz. 6.00 — TTR, 8.25 — Program dnia, 8.30 — „Tydzień na działce", 9.00 — **„Sobótka" oraz film „Czterej pancerni i pies"**, 10.30 — C. K. Norwid — „Aktor", 12.00 — TV koncert życzeń dla honorowych krwiodawców, 12.30 — „Militaria, obronność, nowoczesność", 13.00 — Estrada floklóru — Kazimierz-83, 13.30 — Poradnik rolniczy, 14.00 — Orient ekspress — rep. filmowy, 14.30 — **Filmy Charlie Chaplina**, 15.15 — DTV, 15.30 Film **„Kojak w Budapeszcie"**, 17.05 — Kodeks drogowy, 17.15 — Studio sport, 18.10 — Kronika krakowska, 18.40 — Rolnicze rozmowy, 18.50 — Dobranoc „Reksio", 19.00 — „Z kamerą wśród zwierząt", 19.30 — DTV, 20.15 — **Film „Narzeczone cesarstwa"** (6 — ostatni odc.), 21.20 — Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej, 21.50 — Wiadomości sportowe, 22.20 — „Zawsze po 22-ej", 22.50 — **Kino nocne „Nie zaznasz spokoju".**

PROGRAM II — godz. 9.00 — NURT, 10.30 — **Film „Narzeczone cesarstwa"** (6 — ostatni), 11.30 — Czym żyje kraj?, 11.45 — Nowe prawo w ruchu drogowym, 12.00 — Magazyn kibiców, 14.00 — **Film dla młodzieży „Wyspa skarbów"**, 15.05 — **„Powstanie człowieka"** (7), 15.55 — Wideoteka, 16.25 — Gorąca linia — magazyn reporterów, 16.55 — „Zbliżenia", 17.25 **„Prawa ruchu"** film odc. (8), 18.25 — **Bogowie czterech stron świata**, 19.00 — Nowe prawo o ruchu drogowym, 19.10 — Parada zespołów dixielandowych (2), 19.30 — DTV (dla niesłyszących), 20.15 — „Sensacje XX wieku" — „psy", 20.45 — Kwartet skrzypcowy Sibeliusa d-moll, op. 47, 21.20 — Wiadomości, 21.30 — **Kino dorosłych — „Panie na zamku Vallas"** (5).

NIEDZIELA 20 bm. **Program I**, godz. 8.00 — TTR, 7.20 — Alarm przeciwpożarowy trwa, 7.45 — Nowoczesność w domu i zagrodzie, 8.15 — Tydzień — magazyn rolniczy, 8.55 — Program dnia, 9.00 — Teleranek i film „3+1" (12), 10.20 — Antena, 10.45 — **„Dzieje zamków"** (2), 11.40 — Siedem anten, 12.40 — „Pisarz, świat, polityka", 13.10 — TV koncert życzeń, 13.55 — „Kraj za miastem", 14.25 — Dla dzieci „Od przysłowia do przysłowia", 15.00 — Losowanie dużego lotka, 15.15 — DTV, 15.30 — **Film dok. „Na odsiecz Wiedniowi"**, 17.00 — „Jesienny koncert", 17.30 — **Film „Paryżanka"**, 19.00 — **Wieczorynka „Pszczółka Maja"**, 19.30 — DTV, 20.15 — **Film „Blisko, coraz bliżej"** (5), 21.35 — Sportowa niedziela, 22.05 — „Televariete".

PROGRAM II, godz. 8.25 — **Film „Blisko, coraz bliżej"** (5), 9.40 — Czas reformy, 10.40 — Czym żyje kraj?, 10.50 — Wielkie interpretacje — Igora Ojstracha, 11.25 — Godzina dla zdrowia, 12.25 — „Wielka gra", 13.15 — Kalejdoskop filmowy, 14.10 „Musical", 15.00 — Moje spotkania z architekturą, 15.20 — „Czy to się uda" — śpiewa Lucyna Owsińska, 15.50 — „Jutro poniedziałek", 16.20 **Film „Verdi"** (8), 17.30 — „W cieniu Belwederu", 18.05 — Wywiad tygodnia, 18.20 — Magazyn kibiców, 19.30 — DTV, 20.15 — **Kabaret „Ssak"**, 21.00 — Tydzień w polityce, 21.10 — Festiwal muzyki — Łańcut '83, 21.50 — Filozoficzny klub „dwójki", 22.00 — **Film „Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy"** (8).

PONIEDZIAŁEK 21 bm. godz. 13.30 — TTR, 15.25 — NURT, 15.55 — Program dnia, 16.00 — **Zwierzyniec i film „Jana z dżungli"**, 17.00 — DTV, 17.15 — Echa stadionów, 17.45 — Arie operowe „Rigoletta" i „Trawiaty", 18.10 — **Kronika krakowska**, 18.40 — Rolnicze rozmowy, 18.50 — Dobranoc, 19.00 — Klinika zdrowego człowieka, 19.30 — DTV, 20.00 Publicystyka, 20.15 — **Teatr TV „Pamiątki Soplicy"**, 22.30 — DTV, 22.50 — Sprawy międzynarodowe.

WTOREK 22 bm. godz. 6.00 — TTR, 9.00 — J. polski, kl. V, 9.30 — **Film „Wesele w Waltzow"**, 11.00 — Program dla szkół, 13.30 — TTR, 15.40 — Program dnia, 15.45 — Kwadrans z Artelem, 16.00 — **Film „Latający Holender"**, 16.30 — Michałki, 17.00 — DTV, 17.15 — „Interstudio", 17.40 — Rozrywka, 18.00 — Magazyn PCK, 18.10 — **Kronika krakowska**, 18.40 — Rolnicze rozmowy, 18.50 — Dobranoc. 19.00 — „Na jubileusz Krzysztofa Pendereckiego", 19.30 — DTV, 20.00 — Publicystyka, 20.15 — **Teatr TV „Małe tragedie"** (2), 21.30 — „Kram", 22.00 — DTV, 22.20 — Występ hinduskiego muzyka, 22.55 — Telewizyjny klub szachowy.

ŚRODA 23 bm. godz. 6.00 — TTR, 9.00 — Muzyka dla kl. II, 9.30 — **Film „Monte Walsh"**, 11.55 — Fizyka dla kl. VIII, 12.30 — Czas reformy, 13.30 — TTR, 15.25 — NURT, 16.00 — „Krąg", 16.30 — „Tik-Tak", 17.00 — DTV, 17.15 — Losowanie expres lotka i małego lotka, 17.30 — TV informator wydawniczy, 17.40 — „Spotkanie z nieznanym aktorem", 18.05 — Aktualności agencji Artel, 18.10 — **Kronika krakowska**, 18.40 — Rolnicze rozmowy, 18.50 — Dobranoc, 19.05 — Reportaż filmowy, 19.30 — DTV, 20.00 — Publicystyka, 20.15 — **„Monte Walsh"**, 11.55 — Fizyka dla kl. wa z Krzysztofem Pendereckim, 22.55 — Studio sport.

CZWARTEK 24 bm. godz. 6.00 — TTR, 8.10 — Program dla szkół, 9.30 — **Film „Monsieur Verdoux"**, 12.00 — Program dla szkół, 13.30 — TTR, 15.40 — Program dnia, 15.45 — Kwadrans z Artelem, 16.00 — „O mnie, o tobie, o nas", 17.00 — DTV, 17.15 — Magazyn lotniczy, 17.40 — „Słuchaj razem z nami", 18.10 — **Kronika krakowska**, 18.40 — Rolnicze rozmowy, 18.50 — Dobranoc, 19.00 — **„Sonda"**, 19.30 — DTV, 20.00 — Publicystyka, 20.15 — **W starym kinie „Monsieur Verdoux"**, 22.25 — DTV, 22.45 — Pegaz.

PIĄTEK 25 bm. godz. 6.00 — TTR, 9.20 — **Film „Grzeszny żywot Franciszka Buły"**, 11.00 — „Wokół nas", 11.55 — Program dla szkół, 13.30 — TTR, 15.25 — NURT, 15.55 — Program dnia, 16.00 Encyklopedia TDC, 6.30 — Piątek z Pankracym, 17.00 — DTV, 17.15 — **Film „Renciści nigdy nie mają czasu"**, 18.05 — Kodeks drogowy, 18.10 — **Kronika krakowska**, 18.40 — Rolnicze rozmowy, 18.50 — Dobranoc, 19.00 — Reportaż filmowy, 19.30 — DTV, 20.00 Monitor rządowy, 20.30 — **Film „Grzeszny żywot Franciszka Buły"**, 22.15 — DTV, 22.35 — Program publicystyczny, 23.05 — „Wieczór satyry radzieckiej".

PROPONUJEMY

KINA

ŚWIT godz. 15.00 **„Przez góry Skaliste"** prod. USA, b.o., godz. 17.00 — **„Meksyk w ogniu"** prod. radziecko-meksykańsko-włoskiej, część I i II, od 12 lat, godz. 19.30 — **„Miasto kobiet"** prod. włoskiej, od 18 lat.

ŚWIT mała sala od 18 do 19 bm. godz. 15.00 — **„Potomek w linii prostej"** prod. ZSRR, od 12 lat. godz. 17.00 i 19.00 **„Komandosi z Nawarony"** prod. angielskiej, od 15 lat.

ŚWIATOWID godz. 16.00 — **„Wampir z Feratu"** prod. czechosłowackiej, od 15 lat, godz. 18.00 i 20.00 **„Powiedz że ją kocham"** prod. francuskiej, (pożegnanie z filmem).

ŚWIATOWID mała sala od 17 do 19 bm. godz. 15.00, 17.00 i 19.00 **„Wołga Wołga"** prod. ZSRR b.o., od 20 do 22 bm. godz. 15.00, 17.00 i 19.00 **„Cyrk"**, prod. ZSRR b.o., od 23 do 27 bm. godz. 15.00, 17.00 i 19.00 **„Wielki Sen"** prod. angielskiej od 15 lat.

TEATR LUDOWY

19 bm. godz. 11.00 „O krasnoludkach i sierotce Marysi" (bajka), 20 i 22 bm. teatr nieczynny, od 22 do 25 bm. godz. 18.00 „Zemsta", godz. 19.15 (Scena Nurt) „Rozmowy z katem".

KLUB MŁODYCH OS. MŁODOŚCI 1

20 bm. godz. 11.00 — Bajki dla dzieci, godz. 18.00 — Dyskoteka.

21 bm. godz. 18.00 — Literacka Mansarda.

22 bm. godz. 17.30 — Liga Morska, godz. 18.00 — MAF, 18.00 — Kino Młodych „Kung-fu".

23 bm. godz. 17.00 — Występ zespołu „Trzeci oddech kaczuchy".

24 bm. godz. 18.00 — MAF i Dyskoteka.

25 bm. godz. 17.00 — Sekcja teatralna.

KLUB ŚRÓDPOLE OS. NA WZGÓRZACH 17A

21 bm. godz. 19.00 — Spotkanie z Janem Nowickim aktorem teatru i filmu oraz niespodzianka filmowa.

23 bm. godz. 17.00 — Inauguracja turnieju kulturalnego, 19.30 — Koncert zespołu „Trzeci oddech kaczuchy" i otwarcie wystawy rysunku Stanisława Wyspiańskiego z podróży w 1890 roku.

24 bm. godz. 18.00 — Film fab. „Spirala".

KLUB „CENTRUM" SM HUTNIK OS. KOŚCIUSZKOWSKIE 5

19 bm. godz. 15.00 — Bajki dla dzieci, godz. 16.30 — Film „Kolumbowie".

22 bm. godz. 18.30 — „Florencja miasto artystów" prelekcja dr A. Gerhardta.

Autobus do Zakopanego

Zadzwonił do redakcji pan Ślusarczyk z ZM, także w imieniu swoich kolegów, z którymi był na wczasach w Zakopanem. Okazało się bowiem, że dla tych, którzy mają bezpłatne wczasy, jedzie też bezpłatnie autobus. I chociaż miał on sporo wolnych miejsc nie mógł zabrać tych „szczęściarzy", którzy jechali na wczasy zapłacone. Tak w każdym razie było, gdy na wczasy jechał pan Ślusarczyk.

Zasięgnęliśmy informacji na ten temat w dziale socjalnym u pani Barbary Biel. Kategorycznie zaprzeczyła, że mógł zdarzyć się taki przypadek. Twierdzi ona, że przy każdym wyjeździe jest osobiście i zawsze mogą zmieścić się w autobusie ci, którzy chcą jechać, oczywiście o ile są wolne miejsca, gdyż autobusy są dla wczasowiczów „bezpłatnych". Nie wnikając w to, jak było naprawdę wtedy, gdy jechał pan Ślusarczyk, mamy nadzieję, iż obecnie wszystkie miejsca jadących z huty autobusów wczasowych są zajęte i mogą je w miarę wolnych miejsc zajmować również ci, którzy jadą na wczasy odpłatne. (red.)

Ajent wyjaśnia

Ajent, właściciel elektronicznych zabawek: słonia i konia w Domu Handlowym „Wanda" zareagował natychmiast na krytyczną notatkę.

— *Dwa lata dzierżawię miejsce w domu handlowym „Wanda". Dwa lata mam tam zabawki. Poraz pierwszy ktoś zgłosił pretensje. Jestem tam codziennie, codziennie rano sprawdzam sprawność zabawek. Wszelkie usterki usuwamy na bieżąco. Mam kontakt z elektrykiem z domu handlowego, który informuje mnie telefonicznie o każdym przypadku zepsucia zabawki. W tym dniu, 25 października, uszkodzony był układ elektroniczny. Awarię usunęliśmy natychmiast. Na wszelki wypadek by koń nie kradł wymieniłem układy elektronowe oraz wrzutniki monet. Założyłem książkę skarg i wniosków, która znajduje się w administracji domu handlowego. Wywiesiłem też informację do kogo i pod jaki adres należy zgłaszać uwagi. Codziennie przed otwarciem sklepu przeglądana będzie książka skarg i wniosków* — wyjaśnia ajent **Ryszard Leśniak.** *Chciałbym tą drogą przeprosić interweniującą panią za kłopoty wynikłe z powodu „zepsutego" konia, a jednocześnie zapewnić, że zabawki są bezpieczne. Odbioru dokonuje biegły ze Zjednoczonego Przedsiębiorstwa Rozrywkowego wystawiając na każdą zabawkę atest. Mamy nie powinny się więc bać tej elektroniki"* (jdz.)

Azor kontra Reksio

W ślad za naszym pismem z dnia 12.10.1983 r. w sprawie notatki prasowej zamieszczonej w „GNH" nr 39 na temat zbyt wysokiej ceny konserw mięsnych dla zwierząt domowych „Reksio", Zarząd Oddziału „Społem" PSS w Nowej Hucie przesyła (w załączeniu odpis odpowiedzi uzyskanej od producenta w/w konserw, tj. WPPM w Tarnowie — na nasz postulat przeanalizowania zasadności ceny ustalonej dla powyższego artykułu, wynoszącej obecnie 70 zł za puszkę o wadze 850 g.

Jak wynika z powyższej informacji, w/w producent nie widzi aktualnie możliwości obniżenia ceny jednostkowej przedmiotowych konserw — z uwagi na znaczny udział w kosztach własnych wyrobu takich składników surowcowych, jak: jarzyny (wysokie ceny średnioroczne), kazeinian (cena 380 zł/kg), olej roślinny (cena 100 zł/kg) itp. oraz cenę puszki wynoszącą obecnie 12 zł/szt (bez kosztów transportu).

Niemniej PT Klientów winien zapewne ucieszyć fakt, iż WPPM w Tarnowie podjęło od niedawna produkcję nowych konserw mięsnych dla zwierząt pn. „Azor" — tańszych o 15 zł od konserw „Reksio", które już niebawem winny się pojawić na naszych półkach sklepowych.

I zastępca prezesa
Oddziału PSS „Społem"
mgr Danuta Bogda

✷

Informujemy, że kalkulacja wynikowa kosztu własnego konserwy pn. „Reksio", dokonano za okres trzeciego kwartału br., tj. od chwili podjęcia produkcji tego wyrobu przez nasze przedsiębiorstwo, nie dała podstawy do obniżenia ceny za puszkę 850 g wynoszącą obecnie 70 zł.

Decydujący wpływ na koszt konserwy ma znaczny udział jarzyn o wysokich cenach średniorocznych oraz udział takich dodatków niemięsnych, jak kazeinian (cena 380 zł/kg), olej roślinny (cena 100 zł/kg), a także cena puszek, wynosząca 12 zł/szt. (bez kosztów transportu).

Należy podkreślić, że konserwa pn. „Reksio" uzyskała bardzo wysoką ocenę biologiczną w wyniku prób przeprowadzonych przez Zakład Tresury Psów Służbowych MO w Sułkowicach, jako w pełni pokrywająca zapotrzebowanie organizmu psa na składniki odżywcze. O wynikach prób powiadomiony został Instytut Technologii Żywności SGGW—AR w Warszawie pismem Zakładu Tresury Psów

Informujemy również, że podjęliśmy produkcję karmy dla zwierząt domowych wg normy zakładowej pn. „Azor" w puszkach 102×119 mm (jak konserwa „Reksio").

STANISŁAW CICHOŃ
Dyrektor Wojewódzkiego
Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego
w Tarnowie

O działalności Komisji Turystyki Pieszej Oddziału PTTK HiL rozmawiamy z jej długoletnim prezesem, przodownikiem turystyki pieszej, byłym przewodniczącym Koła PTTK w Zakładzie Koksochemicznym kol. **Ludwikiem Jędrzejczykiem.**

Jakie były początki?

— Komisja Turystyki Pieszej rozpoczęła działalność bardzo wcześnie, jeszcze pod koniec lat pięćdziesiątych. Ma ona więc już poza sobą 25 lat działalności. W tym czasie ukształtowała profil swego działania starając się łączyć turystykę kwalifikowaną z relaksem po pracy na świeżym powietrzu.

Poznawać piękno kraju

Jakie imprezy weszły na stałe do kalendarza KTP? Mówią o Twojej Komisji, że prowadzi działalność najbardziej masową, czy tak jest rzeczywiście?

— Tak jest istotnie. Na zlotach, rajdach i wycieczkach organizowanych przez KTP mamy bardzo często po kilkuset uczestników, a bywa, że i ponad tysiąc. Można więc mówić o masowości. Z naszych stałych, dorocznie odbywających się imprez wymienię kilka :**Wiosenny Zlot Turystów Pieszych, Ogólnopolski Indywidualny Rajd Miłośników Turystyki Pieszej, Jesienny Zlot Turystów Pieszych** (organizowany zwykle na terenie pobliskiej Puszczy Niepołomickiej), **Zimowy Zlot Turystów Pieszych, Rajd Nocny „Nietoperzy".** Oprócz, tego organizujemy Zawody na Orientację i rajdy na raty — zbiorowe lub indywidualne. Mamy również bardzo dużo zwolenników wycieczek organizowanych przez naszą Komisję pn. **Ogólnopolskie Wyprawy Krajoznawcze.** W ten sposób udało się nam zwiedzić już prawie całą Polskę.

Jesteś czwartym bodaj prezesem Komisji. Co możesz powiedzieć o aktywie, o ludziach, z którymi współpracujesz na co dzień organizując dziesiątki zlotów, rajdów, wypraw i wycieczek?

— Komisja skupiła wokół siebie zespół wypróbowanych przodowników turystyki pieszej, działaczy z prawdziwego zdarzenia, takich, na których zawsze można liczyć. Do najbardziej ofiarnych należą kol. kol. **Franciszek Kiebzak, Ryszard Czaplicki, Bogusław Zadęcki, Józef Kluska, Józef Lorek, Katarzyna Kuczera** (prowadząca u nas gospodarkę znaczkami turystycznymi). Z dawnych działaczy natomiast chciałbym wymienić moich poprzedników **Ryszarda Bieleckiego** i **Antoniego Kruczka,** ponadto — **Józefa Flisa, Kazimierza Kruka** i **Józefa Kasprowa** (do dziś jest on naszym współpracownikiem i przyjacielem, usiadł jednak za kierownicą i uprawia teraz turystykę motorową).

Jakie najbliższe plany ma Komisja?

— Nie zamierzamy zwalniać tempa, ani redukować ilości imprez! Co roku bierze w nich udział ponad 3.000 osób: tyle samo będziemy się starali nadal obsługiwać.

Kolejny Twój zlot, po tradycyjnym jesiennym?

— Będzie to **17 Zimowy Zlot Turystów Pieszych.** Na jakim terenie się on odbędzie, jeszcze nie wiem. Z całą pewnością jednak gdzieś niedaleko od Krakowa, w pięknej zimowej scenerii, jak zwykle z licznymi konkursami na mecie. No i pomyślimy, tradycyjnie, o pięknym znaczku turystycznym do kolekcji wycieczkowych trofeów. (jd)

Przed sezonem

Giełdowe ceny sprzętu narciarskiego

W sobotę i w niedzielę w lokalu AZS w Rynku Głównym w Krakowie odbyła się giełda sprzętu narciarskiego. W oba dni cieszyła się ona zainteresowaniem zarówno sprzedających jak i kupujących. Z braku miejsca w lokalu handlowano również w sieni kamienicy oraz na płycie Rynku.

W sytuacji gdy w sklepach sportowych można nabyć jedynie sanki oraz narty dla młodszej młodzieży ceny za sprzęt krajowy zbliżały się do dwukrotnej wartości ceny państwowej lub nawet ją przekraczały. Stosunkowo dużo było nart. Polskie **„Epoxy Compact"** w cenie 13—15 tys. zł. (fabryczna — 7600), **„Alu Compact"** — 11—13 tys. zł. (fabryczna 5400), zjazdowe **„Epoxy"** w zależności od długości od 11 do 15 tys. zł. Brak było tego typu nart o długości 185—195 (mediany). Narty zagraniczne — jugosłowiańskie **„Elany"**, nowe — 80 tys. zł, za **„Rossignole"** żądano 80... i więcej.

Wiązania polskie — **„Beta — 11"** — od 5 do 6 tys. zł. (cena fabryczna — 3200 zł), **„Beta — 2"** — 6 do 6,5 tys. zł (fabryczna — 3500). **„Markery"** nowe (często z polonijnej firmy działającej w Poznaniu) z reguły o tysiąc do dwu tysięcy drożej niż to można było zapłacić w sklepie tj. od 14 do 27 tys. zł. Maksymalna cena wiązań innych firm zachodnich w komplecie ze „ski-stoperami" — 60 tys. zł.

Relatywnie najdroższe w stosunku do cen fabrycznych były buty zjazdowe, w sprzedaży których monopolistą są zakłady z Krosna produkujące popularne **„Kasprowe"** w cenie 3200 za największe rozmiary. Na giełdzie buty w rozmiarach od 40 wzwyż kosztowały od 14 do 17 tys. zł. Brak było najbardziej popularnych rozmiarów 37—39, mniejsze od 36 — były tańsze. Najdroższe buty firm zachodnich kosztowały 70 tys. zł — właściciele ich jednak raczej się na tej giełdzie nudzili.

Kombinezony kosztowały od 2 tys. (mocno zniszczony do 25 — zachodni, jednoczęściowy wykonany z tkaniny impregnowanej. 7 tys. zł kosztował nieco używany popielaty komplet składający się z kurtki i ocieplanych spodni produkcji polskiej. Kurtka puchowa wykonana z tkaniny austriackiej ale szyta w Polsce — 18 tys. zł. Gogle zachodnie 1—4 tys., polskie w cenie detalicznej, plecak ze stelażem — 4 tys., opaska na włosy — 550 złotych (był to najtańszy towar na giełdzie). Relatywnie najdroższy — rękawice za 35 tysięcy.

Obok giełdy funkcjonowała sprzedaż komisowa. W komis oddawano z reguły sprzęt używany a ceny były niższe. Za 20—30 tys. zł można było nabyć dość zniszczone narty z wiązaniami produkcji zachodniej. Kombinezony narciarskie kosztowały od 2 do 18 tys. zł, czyli tyle samo co w wolnej sprzedaży.

Aby skompletować polski sprzęt średniej jakości, trzeba było dysponować sumą 40—50 tys. złotych, używany i gorszy, o około 10 tys. zł mniej, ambicji „szpanerów" nie zaspokoiła by kwota ćwierć miliona złotych. Jeżeli sprzęt byłby dostępny w sklepach to na przeciętne, kompletne wyposażenie narciarza wystarczyłaby kwota ok. 20 tys. złotych.

Warto by pomyśleć aby organizowana co roku giełda w kombinacie była połączona ze sprzedażą sprzętu sportowego, gdyż wobec nieregularnych dostaw ludzie pracujący praktycznie nie mają szans na normalne kupno sprzętu narciarskiego. (aś)

OBWIESZCZENIA

„Kolegium d/s Wykroczeń przy Naczelniku Dzielnicy Kraków-Nowa Huta po przeprowadzeniu w dniu 4 sierpnia 1983 r. rozprawy w postępowaniu przyspieszonym w sprawie ob. **Janusza TUTAJA** syna Edmunda zamieszkałego Kraków, os. Dywizjonu 303 bl. 11/21 obwinionego o to, że w dniu 3 sierpnia 1983 r. o godz. 4.30 w Krakowie-Nowej Hucie przy os. Tysiąclecia na ul. Wiślickiej kierował samochodem osobowym m-ki „Syrena" nr rej. KRJ-4764 znajdując się w stanie nietrzeźwości, gdyż stwierdzone stężenie alkoholu w jego krwi wynosiło 2,2 promilla — uznaje obwinionego winnym zarzucanego mu czynu i wymierza karę zasadniczą grzywny w wysokości 15.000 zł. oraz kary dodatkowe:

— zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych przez okres 2 lat,

— podanie orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości w prasie na koszt obwinionego.

„Kolegium d/s Wykroczeń przy Naczelniku Dzielnicy Kraków-Nowa Huta po przeprowadzeniu w dniu 9 września 1983 r. rozprawy w postępowaniu zwyczajnym w sprawie ob. **Aleksandra CHWALCZUKA** syna Waldemara zamieszkałego w Nowej Hucie os. II Pułku Lot. 9/15 obwinionego o to, że w dniu 6.08. 83 o godz. 18.15 w Nowej Hucie na Al. Rew. Październikowej będąc w stanie nietrzeźwości kierował samochodem m-ki „Fiat 126 p" nr rej. KRD-3407, gdyż stwierdzone stężenie alkoholu w jego krwi wynosiło 2,5 promilla. Ponadto kierując wspomnianym samochodem po drodze publicznej nie posiadał do tego uprawnień — prawa jazdy

— uznaje obwinionego winnym popełnienia w/w czynów i wymierza karę zasadniczą grzywny w kwocie 20.00 zł oraz kary dodatkowe:

— zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych przez okres dwóch lat,

— podanie niniejszego orzeczenia do publicznej wiadomości w prasie lokalnej.

„Kolegium d/s Wykroczeń przy Naczelniku Dzielnicy Kraków-Nowa Huta po przeprowadzeniu w dniu 9 czerwca 1983 r. rozprawy w postępowaniu zwyczajnym w sprawie ob. **Leszka WILGOCKIEGO** syna Juliana zamieszkałego w Nowej Hucie os. Górali 6/31 obwinionego o to, że w dniu 6 kwietnia 1983 r. ok. godz. 2.45 w Krakowie-Nowej Hucie na os. Tysiąclecia kierował samochodem m-ki „Fiat 127" nr rej. KRH 3501 będąc w stanie nietrzeźwym przy stwierdzonym stężeniu alkoholu we krwi 2,2 promilla — uznaje obwinionego winnym popełnienia zarzucanego mu wyżej czynu i wymierza karę zasadniczą grzywny w wysokości 10.000 zł. oraz karę dodatkową:

— zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 2 lat,

— podanie orzeczenia o ukaraniu w prasie na koszt obwinionego.

Nowohuckie Centrum Kultury

organizuje **22. XI. 1983 r. godz. 18.00** w cyklu „Wieczory literackie" spotkanie pt. „Świt niepodległych", które poprowadzi doc. dr Zbigniew Siatkowski. Udział wezmą: Olgierd Jędrzejczyk, Stanisław Stanuch, Wiesław Topornicki, Ryszard Zieliński, oraz aktorzy: Maja Wiśniowska, Janusz Sykutera, i muzyk Danuta Mroczek-Szlezer.

☼

23. XI. 1983 r. godz. 18.00. Spotkanie pt. „Wincenty Witos — Kim był, kim pozostał", którym rozpoczyna się cykl spotkań „Polak, wczoraj, dziś i jutro", prezentujący sylwetki wybitnych Polaków i ich wpływ na dzieje Polski. Na spotkaniach o charakterze dyskusyjnym poznamy wybitnych historyków, których wypowiedzi będą komentowane przez dziennikarzy — znawców tematu. Oprawą artystyczną będą fragmenty dokumentów historycznych prezentowane przez znanych aktorów krakowskich

W spotkaniu poświęconym Witosowi, które poprowadzi prof. dr hab. Antoni Podraza udział wezmą: — prof. dr hab. Józef Buszko UJ, — mgr Stanisław Mierzwa — wieloletni współpracownik i przyjaciel W. Witosa, Franciszek Kieć — prezes Towarzystwa Przyjaciół Muzeum W. Witosa w Wierzchosławicach, Stanisław Gawor — redaktor pism rolniczych, Jerzy Sagan — aktor — odtwórca roli W. Witosa w filmach: „Śmierć Prezydenta", „Polonia Restituta".

☼

24. XI. 1983 r. godz. 17.00 odbędzie się spotkanie z udziałem Polskiego Radia pt. „Władcy społecznej wyobraźni". W spotkaniu prowadzonym przez red. A. Urbańczyka udział wezmą: Jan Grzelak — z-ca przewodn. Komitetu ds. Radia i TV, Krystyna Zielińska — komentator ekonomiczny, Marek Gaszyński — red. muzyczna, Zbigniew Guzowski — red. naczelny Rozgłośni Polskiego Radia w Krakowie.

Wszelkich informacji dotyczących spotkań udziela: **DZIAŁ OŚWIATOWO-METODYCZNY tel. 44-09-39.**

KURS TAŃCA TOWARZYSKIEGO

Młodzieżowy Dom Kultury im. J. Tuwima w Nowej Hucie os. Na Stoku 31a organizuje kurs tańca towarzyskiego I stopnia dla młodzieży szkół podstawowych (7 i 8 kl. i ponadpodstawowych).

Program kursu obejmuje takie tańce jak: walc angielski, slow rythm and blues, walc wiedeński, fokstrot wolny i szybki, tango, samba, rumba, cha-cha-cha, jive, polonez. Propozycje tańców uzupełniających — wymiennych: pitpat polka wg. Alberta Rudgea, rock and roll, disco-thegne dancing.

Chętni proszeni są o zgłaszanie się w sekretariacie MDK codziennie w godzinach od 11.00 do 18.00 z wyjątkiem sobót. Tel. 44-67-14.

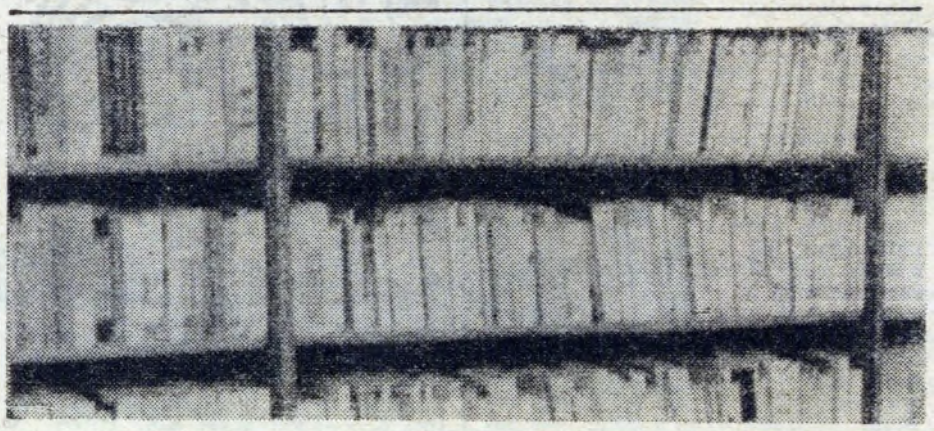

Czy książka umiera?

Niejedno wydawnictwo na świecie odczuło boleśnie wszechpotężny wpływ środków masowego przekazu, który odbił się przede wszystkim na spadku obrotów finansowych, a często zmusił je do likwidacji. Jak czuje się książka w tym czasie dominacji radia, telewizji?

Jest wydawnictwo, które istnieje już 120 lat i nie tylko nic mu nie zagraża, ale jego obroty rosną a książki zdobywają coraz więcej krajów świata. To „Larousse".

W wielkim gmachu przy ul. Montparnasse 17 w Paryżu, olbrzymia sala redakcyjna przypomina trochę halę banku. Pracownicy (pracuje ich 1000, nie licząc autorów poszczególnych pozycji) odgrodzeni są regałami — ścianami książek, balustradkami .Szefują im potomkowie Piotra Larousse'a trzej generalni dyrektorzy, z ogromnym sztabem współpracowników. Potężna firma, bo tak trzeba nazwać to wydawnictwo ma swoje filie na wszystkich kontynentach.

„Librairie Larousse" wysyła najwięcej książek za granicę. Publikacje encyklopedyczne przetłumaczono na ponad 20 języków m. in. na grecki i turecki. Na roczną produkcję książek zużywa się ponad 6 tys. ton papieru. I poczytne książki zdobywają coraz większe rzesze czytelników na świecie. W czym tkwi źródło sukcesu?

Wystarczy obejrzeć niektóre z tych wydawnictw. Np. 60-tomową Encyklopedię. Jest to najwspanialsza książka do oglądania. Lapidarne hasła, wyjaśniają sedno sprawy, reszty dokonują wspaniałe ilustracje. Jeżeli mowa np o stylu w budownictwie, są · miasta, ruiny, krajobrazy. Są wszystkie zwierzęta i rośliny. Nie można wymieniać, bo trzeba by wykorzystać cały alfabet. Ilustracje oczywiście są doskonale kolorowe. Nie jest to jedyna encyklopedia w tym wydawnictwie. Główną jego domeną są encyklopedie i słowniki.

Zgodnie zresztą z ideą jej założyciela, nauczyciela ludowego, Piotra Larousse'a, który cel swego życia widział w „nauczaniu wszystkiego, wszystkich".

Warto więc wymienić parę tytułów serii: np.: „Słowniki człowieka XX wieku", „Nauki humanistyczne i społeczne", „Tematy i Teksty" (poświęcone lingwistyce i literaturze), „Język i mowa", „Świat i historia", „Świat i podróże", specjalistyczne encyklopedie: „Człowiek", „Piękno świata zwierzęcego". Można właściwie powiedzieć, że nie ma takiej dziedziny życia, dyscypliny nauki czy techniki, której nie ukazywałyby książki Larousse'a.

Poszukiwane są na całym świecie, zamawiane przez ważniejsze biblioteki. Brane chętnie do ręki przez uczniów, studentów, specjalistów i robotników. Bo książka też musi być współczesna. Musi umieć konkurować z najnowocześniejszą techniką przekazu informacji. Musi być dostosowana do naszych czasów. Wtedy nie umrze śmiercią naturalną.

B. Włodkowa

DO WSZYSTKICH, KTÓRYM LOS ZWIERZĄT NIE JEST OBOJĘTNY!

PAŹDZIERNIK — LISTOPAD

Miesiącami dobroci dla zwierząt

Każde zwierzę ma prawo oczekiwać od człowieka poszanowania, opieki, ochrony. Zwierzęta i ptaki, żyjące w najbliższym otoczeniu człowieka wzbogacają jego doznania psychiczne, są pożytecznym elementem wychowawczym. Zanim sprowadzisz do domu psa czy kota, zastanów się, czy będziesz mógł otoczyć go niezbędną opieką. Nie dopuszczaj do zbędnego rozmnażania psów i kotów, którym nie jesteś w stanie zapewnić właściwej opieki. Nie wypuszczaj psa samego na ulicę, by nie pomyślano, że jest bezpański — unikniesz konfliktów z otoczeniem, zaoszczędzisz psu cierpień, wypadków ulicznych, kradzieży czy zagubienia. Kot jest twoim sprzymierzeńcem, broniąc twojego mienia przed gryzoniami. Dokarmiając koty na podwórkach czy piwnicach, utrzymaj czystość w miejscu karmienia i dodawaj do pokarmu środki zapobiegające nadmiernemu rozmnażaniu się, które otrzymasz bezpłatnie w Towarzystwie. Karmiąc ptaki, rób to w miejscach wyznaczonych przez Gospodarza Domu lub w osiedlowych karmnikach, nie wyrzucaj resztek jedzenia i chleba z okien i balkonów.

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami, zwalcza okrucieństwo i propaguje humanitarny stosunek do świata zwierzęcego, prowadząc schroniska dla bezdomnych zwierząt i ptaków, punkty weterynaryjne, organizuje i finansuje dokarmianie zwierząt i ptaków.

Jeśli zauważysz jakiekolwiek przejawy dręczenia lub znęcania się nad zwierzętami zgłoś do Towarzystwa. Jeśli znajdziesz bezdomne zwierzę, zaopiekuj się nim lub odprowadź do Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt, Kraków, Wioślarska 24, tel. 22-04-72.

Przemieniajmy nasze serca — z kamiennych na żywe serca, odpowiadające dobrocią na które czekamy. Apelujemy do Społeczeństwa o współdziałanie i wstępowanie w szeregi Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. W Miesiącu Dobroci dla Zwierząt, każdy może przyczynić się do poprawienia losu zwierząt, przekazując nawet najskromniejszy datek na działalność Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Zapewniamy, iż kwoty wpłacane na konto Miesiąca Dobroci dla Zwierząt będą użytkowane zgodnie z ich intencjami.

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI
O/W REGIONU W KRAKOWIE
UL. WESTERPLATTE 4, TEL. 22-44-65,
KONTO PKO IO KRAKÓW 35510-9263-132

Z kroniki milicyjnej

Dwaj przyjaciele...

Obydwaj mieli po dwadzieścia jeden lat. Razem chodzili do podstawówki, potem spotykali się prawie co dzień. I ta przyjaźń trwała aż do tego tragicznego wieczoru a może nawet parę dni dłużej — aż do śmierci Norberta, czyli prawie siedemnaście lat. Dziś jeden z nich spoczywa w grobie, a drugi za kratami więziennymi czeka na wyrok. I znowu wódka stała się przyczyną tej największej ludzkiej tragedii dwóch młodych ludzi.

Nieszczęsnego dnia, czyli 27 października, kolega Norbertą — Robert, spotkał się, z ich wspólnym kolegą Sławkiem. Razem poszli do PEWEX-u na Kocmyrzowskiej i zakupili litr żytniówki. Robert pracował w prywatnym zakładzie wodno-kanalizacyjnym, więc specjalnie nie musiał się przejmować czy pójdzie na drugi dzień do pracy czy nie. Poszli więc do mieszkania Roberta gdzie rozpieczętowali jedną z butelek i zaczęli pić. Nie było ku temu żadnej okazji. Spotkali się, mieli po prostu „smaka" więc pili. Gdzieś około godziny dwudziestej, zadzwonił do nich Norbert, student pierwszego roku Politechniki Krakowskiej. W drugiej butelce było już tylko połowę wódki. Ale kiedy zjawił się Norbert, wyciągnięto trzeci kieliszek i wysączono · resztę. Kiedy skończyła się wódka wyszli na świeże powietrze. Sławek był już mocno pijany, postanowił iść do domu. Robert z Norbertem chcieli jeszcze pić. Przypomnieli sobie o znajomym, który im na pewno odstąpi jakieś pół literka. Tak się też stało. Kupili litr żytniej płacąc tysiąc sześćset złotych. Wspólnie ze swoim dobroczyńczą zaczęli pić na miejscu. Nie było nic na zagrychę więc przepijali wodą z sokiem. Tak wypili półtorej butelki a resztę zabrawszy, wyszli z mieszkania. Po drodze spotkali kolegę Marka. Robert był już dość mocno pijany. Wstąpili do niego choć było późno. Wyciągnęli resztę wódki i rozlali do kieliszków. Robert podobno już nie wypił nic. W trakcie pobytu u Marka na osiedlu Zielonym, doszło do jakiejś sprzeczki pomiędzy Robertem a Norbertem. Podobno chodziło o sprawy sfinansowania wódki.

Kiedy więc rozpoczęła się sprzeczka, Marek bojąc się awantury prosił ich żeby sobie poszli. Uzgodnili zresztą wcześniej, że w cztery oczy rozstrzygną sprawę po męsku. Tak się też stało. Była chyba północ. Zeszli na parter i w klatce schodowej zaczęli się tłuc. Mieszkanka parteru twierdzi, że gdzieś koło północy usłyszała tępe odgłosy uderzeń na korytarzu, tak jak gdyby ktoś czymś uderzał o skrzynkę na listy, a potem o kaloryfer. Usłyszała też jęk. Przez wizjer w drzwiach zobaczyła, że tęższy mężczyzna trzyma szczuplejszego za włosy i uderza jego głową o kaloryfer zawieszony dość wysoko na ścianie. Obudziła swoją matkę, która zobaczywszy co się dzieje wyleciała na korytarz i zaczęła krzyczeć: co pan robi, przecież go pan zabije. Wtedy atakujący, odwróciwszy się do niej powiedział, żeby sp... bo inaczej to on jej pokaże, i zaczął iść w jej stronę. Kobiety zatrzasnęły drzwi bojąc się. Po chwili matka otworzyła drzwi i na cały głos zaczęła wzywać pomocy. Na pewno jej krzyk słyszało wielu, ale nikt nie zareagował. No cóż, nie ich bito. Dopiero po jakimś czasie przyleciała do nich pani z sąsiedniego pokoju. Kiedy przelatywała przez korytarz, widziała że jeden z mężczyzn leżał na wznak a drugi bił go lekko po twarzy, tak jak gdyby chciał go cucić.

W tym czasie zeszedł także z góry Marek. Robert wziął Norberta pod ręce i podtrzymując mocno wyszedł.

Matka Norberta tej nocy była mocno zaniepokojona. Było już po północy a jego nadal nie było w domu. Jeszcze późnym wieczorem dzwoniła do mieszkania Roberta, ale ich tam już nie było. Nie śpiąc czekała. Gdzieś koło drugiej po północy przewróciła się butelka na mleko pod drzwiami. Wyskoczyła z łóżka, otworzyła drzwi i zobaczyła Norberta który leżał na ziemi. Wraz z ojczymem Norberta, wciągnęli go do pokoju. Obmyli, rozebrali i położyli do łóżka, sądząc, że jest mocno pijany a skaleczenia na skroni potraktowali jako przypadkowe potłuczenia.

Dwudziestego ósmego października Norbert wstał z łóżka, z bardzo mocnym bólem głowy. Poszedł nawet do Marka gdzie pili ostatniej nocy ażeby zabrać pozostawioną tam kurtkę i inne rzeczy. Widział się podobno także z Robertem, który miał go przepraszać, że mu jest przykro iż doszło do takiej awantury.

Dwudziestego dziewiątego października, Norberta coraz bardziej bolała głowa. Wieczorem matka wezwała pogotowie. W pogotowiu Norbert zemdlał. Prześwietlono mu głowę i odesłano na oddział chirurgiczny szpitala przy Trynitarskiej. Tam Norberta natychmiast poddano operacji. Stan okazał się bardzo ciężki. Niedługo po operacji Norbert zmarł.

Tak zamknęła się historia życia młodego studenta. Jego zaś przyjaciel od wódki, Robert, nie zdając sobie sprawy z konsekwencji ich bójki, wyjechał do Zakopanego. Tam też został nakazem prokuratorskim aresztowany i postawiony w stan oskarżenia o uszkodzenie ciała, które spowodowało śmierć. I znowu nastąpi cała procedura sądowa, ustalająca zaistniałe fakty. A czy musiało dojść do tego?

MAR-JAN

KOMBINATOREK

Śmiejmy się z głupich, choćby przewielebnych

IGNACY KRASICKI

KRZYŻÓWKA

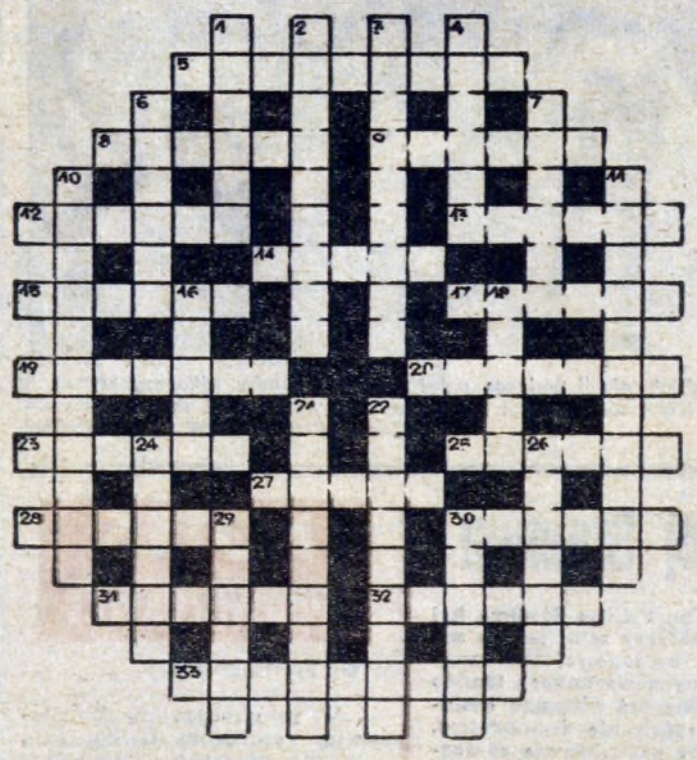

Poziomo: 5. człowiek ściśle przestrzegający przepisów prawa, 8. kawałek odkrajanego chleba, 9. dowódca wojsk i naczelnik osiedli kozackich, 12. coś na deser, 13. kobieta kłótliwa, megiera, 14. znany aktor „Teatru Starego" w Krakowie, 15. męstwo, śmiałość, 17. ma je rzeka i świnia, 19. poczucie godności osobistej, honoru; pragnienie wybicia się 20. deseczka łupana z pnia drzewa iglastego do krycia dachów, 23. zawilec, 25. bliska powinowata, 27. trzęsawisko, grzęzawisko lub roślina używana jako środek przeciwmolowy, 28. artyzm, mistrzostwo, doskonałość, 30. kompas, 31. przyjmowane są wraz z zażaleniami przez kierowników urzędów, 32. stężony wywar z mięsa i jarzyn lub z samych jarzyn, 33. niewielka, niepopłatna robota, dłubanina.

Pionowo: 1. owad tropikalny żyjący. podobnie jak mrówki, w dużych skupiskach, 2. naczynie stołowe do podawania sałat, jarzyn, 3. mała żółta śliwka, 4. ma wielkie oczy, 6. na końcu zdania, 7. najniższa, mroczna część Hadesu, 10. wspólne rządy dwóch lub kilku państw nad jakimś krajem, 11. wesoły, lekki utwór sceniczny, 16. kolega pszczółki Mai, 18. spadają z chmur na ziemię, 21. powieść W. Łysiaka o czasach napoleońskich, 22. pozostaje w nieślubnym związku z mężczyzną, 24. znamię w postaci ciemnej, często owłosionej, plamki na ciele człowieka, 26. najstarszy, zasłużony przedstawiciel jakiejś grupy ludzi, 29. wychowały go małpy (bohater cyklu powieści i filmów), 30. równoważnia.

Wśród czytelników, którzy do dnia 24.11. 83 r nadeślą prawidłowe rozwiązanie, rozlosowane zostaną nagrody książkowe.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 45

Poziomo: 5. renowacja, 8. karton, 9. Tasman, 12. kobyła, 13. amulet, 14. anioł, 15. strach, 17. skarpa, 19. resztka, 20. gabaryt, 23. kierat, 25. szychy, 27. jeleń, 28. statyw, 30. jaskra, 31. ostrów, 32. cyklon, 33. powinność.

Pionowo: 1. pestka, 2. podnośnik, 3. mastodont, 4. sjesta, 6. Maryna, 7. kabura, 10. portrecista, 11. Terpsychora, 16. cytra, 18. kobuz, 21. kierownik, 22. cielęcina, 24. ratusz, 26. Paolska, 29. warkot, 30. jakość.

Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki w 44 numerze „Głosu Nowej Huty" wylosowali: Krystyna Adamska os. Krakowiaków 14/21, Zuzanna Misiaszek os. Kalinowe 15/68, Zbigniew Wąsik os. Na Skarpie 37/38.

UWAGA. Nagrody wyślemy pocztą.

MYŚLI ZŁOTE

Pies gończy potrafi równie dobrze uciekać.

*

Geniusz mieszka daleko — i tylko pracowitość wie gdzie.

*

Przeważnie każdy tak woli, jak chce.

*

Przed koniem na biegunach zawsze daleka droga.

ANEGDOTY

Pewien młody autor czytał Bernardowi Tristanowi swą sztukę. Ten słuchał cierpliwie, a po odczytaniu całego dramatu, zapytał: — Nie usłyszałem, co się stało z bohaterką?

— Otruła się.

— Hm, byłoby lepiej, gdyby się zastrzeliła.

— Co to za różnica?

— Istotna. Chodzi o huk. Trzeba wszak obudzić publiczność przed końcem spektaklu.

*

Francuski poeta, klasyk piosenki Piotr Beranger (1780—1857) nauczony przykrymi doświadczeniami, miał zwyczaj na pierwszej stronie każdej pożyczonej książki ze swojej biblioteki wpisywać własnoręcznie: „Tę książkę skradziono z biblioteki P. Berangera". Kiedyś o pożyczenie zbioru jego poezji poprosił go przyjaciel. Beranger także i tym razem nie zapomniał o swojej notatce. Po kilku dniach otrzymał książkę z powrotem, a pod jego inskrypcją widniały pięknie wykaligrafowane słowa: „Poezje zbyt marne, żeby z ich powodu stać się złodziejem".

*

Minister Guillaume Dubois (1656—1723) skarżył się Filipowi Orleańskiemu, regentowi w okresie małoletności Ludwika XV, iż wyżywienie więźniów Bastylii bardzo drogo kosztuje skarb państwa. Regent odrzekł mu na to: „Przecież jedzenie, to ich jedyna przyjemność. Nie pozbawiajamy jej tych biednych ludzi..." (MR)

Przeczytaliśmy dla was

WĄTPLIWE POŻYTKI Z GOLASA

Władze Wrocławia odmówiły zarejestrowania „Polskiego Towarzystwa Naturystycznego" ze względu na fakt, że powstanie PTN nie odpowiada względom społecznego pożytku". Święta prawda! Obywatel z opalonymi pośladkami wcale nie podnosi swojej społecznej dyspozycyjności. A poza tym nic się nie stało. Naturyści i tak nie zejdą do podziemia. („Przegląd Tygodniowy").

JEST SPOSÓB

Polskie Radio poinformowało o obradach wspólnego kongresu ludzi nauki i praktyków debatujących, co zrobić, żeby mniej zużywać benzyny, w sytuacji, kiedy jedna czwarta rocznych zasobów paliw marnowana jest bezpowrotnie przez ciężarówki przewożące np. ze Śląska na Wybrzeże powietrze. Jak to zrobić? Zwołać kongres, oczywiście. („Słowo Ludu")

NA ZŁOM

Wszelkie granice w walce o metale kolorowe przekroczyło trzech mieszkańców Bydgoszczy, którzy do tamtejszej składnicy złomu przynieśli... cynkowe trumny, jakie w ramach walki z marnotrawstwem wynieśli z grobowców bydgoskiego cmentarza. („Veto")

DYREKTORSKA MĘKA

Niedawno przeczytaliśmy w prasie wypowiedź dyrektora pewnego przedsiębiorstwa, z której wynikało, że eksport jest dla niego straszną męką, bo trzeba negocjować ceny, następnie się ich trzymać, trzeba przestrzegać norm, dotrzymywać terminów... Cóż to znaczy? Że wobec odbiorców krajowych niczego nie trzeba przestrzegać ani dotrzymywać? („Przegląd Techniczny")

Zakładano zdobycie 17 punktów

Pierwsza runda piłkarskich zmagań na drugim froncie za nami. Nie takiego jednak dorobku punktowego spodziewali się działacze Hutnika. Trzynasta lokata, mizerna, mało efektowna gra spowodowała krytykę piłkarzy i zespołu. Od lat kibice przyzwyczajeni byli do zwycięstw, dużej ilości goli i miejsca w czołówce tabeli. Tegoroczna jesień przebiegała jednak pod znakiem bardzo słabej postawy.

O przyczynach takiej właśnie gry wspominałem na łamach „GNH" już niejednokrotnie. Drużyna w przeciągu krótkiego czasu straciła najlepszych graczy, indywidualności, które narzucały zespołowi styl gry. I trzeba przyznać, że w ubiegłych sezonach rozgrywkowych Hutnik wyróżniał się wśród drużyn II ligi sposobem gry opartym na dużych umiejętnościach technicznych. Gra kombinacyjna z dużą ilością mocnych strzałów z drugiej linii odpowiadała podopiecznym trenera Zenona Barana.

W sposób nagły zespół utracił swoich najlepszych graczy z J. Karasiem, Putkiem i Stokłosą na czele. Zawodnicy, którzy mieli ich zastąpić, nie dysponują już takimi umiejętnościami. Stąd konieczna zmiana sposobu gry drużyny. Zespół stał się obecnie typowym II-ligowym ciułaczem punktów.

11 lipca br. rozpoczął pracę z zespołem nowy szkoleniowiec Lucjan Franczak. Miał niespełna miesiąc czasu na zapoznanie się z zespołem i przygotowaniem go do rozgrywek. Czasu było zbyt mało. Drużyna nie została należycie przygotowana pod względem wytrzymałościowo-szybkościowym. Do tego trzeba jeszcze dodać, że z różnych względów trener nie mógł korzystać ze wszystkich swoich najlepszych piłkarzy. Kontuzje Kruszca, Mikosia, Sudera, dłuższa nieobecność (nauka) Walankiewicza i Krawczyka, trzy miesięczna przerwa (czerwona kartka) Lotki to obiektywne przyczyny słabszej postawy. Dodać do tego trzeba, że podczas jesiennej rundy słabo grał Orzeł (nie doszedł jeszcze do pełni formy po operacji) i Bargieł. Uzasadnia to niejako lokatę w tabeli zajmowaną przez zespół. Stąd z zakładanych 17. punktów zdobyto jedynie 13.

Brak stabilności składu, ciągłe roszady powodowały, że wyniki daleko odbiegały od zamierzonych. Utrata wielu punktów na własnym boisku wynikała głównie z tego, że drużyna nie potrafiła sobie radzić ze zmasowaną obroną rywali. Tu uwidocznił się brak pełnowartościowych napastników, takich, którzy umieją się uwolnić spod opieki obrońcy, wygrać pojedynek jeden na jeden, skutecznie walczyć w polu karnym.

Oceniając poszczególnych piłkarzy najwyższe noty za całą rundę należą się Syśle i Kilowi. Zaraz za nimi klasyfikuje się Kot bodaj najrówniej grający piłkarz, później Holocher, Walankiewicz, Mikoś. Wymienieni mają największy wkład w zdobytych punktach.

Runda jesienna upłynęła w zespole Hutnika na zmianach. Nowy trener, inny styl gry ,nowi zawodnicy. Takie zabiegi muszą powodować obniżkę formy drużyny. Wszystko musi się przecież dotrzeć. Proces ten wymaga czasu. Taki właśnie okres budowy formy, docierania się następuje obecnie. Blisko 5-miesięczna przerwa w rozgrywkach musi być maksymalnie wykorzystana do budowy wysokiej formy drużyny która wiosną przyszłego roku stanie do rozgrywek i przyjdzie jej walczyć o II-ligowy byt. Grupa druga jest przecież bardzo wyrównana, różnice punktowe między poszczególnymi zespołami minimalne. Stąd łatwo po kilku zwycięstwach znaleźć się w czołówce, łatwo również trafić do strefy spadkowej. Każdy mecz w takiej sytuacji jest bardzo ważny.

Kierownictwo klubu szybko reaguje na potrzeby drużyny. Uzupełniono już luki w drugiej linii udanymi transferami Sudera i Pawlikowskiego. Teraz działacze rozglądają się za napastnikiem. Należy sądzić, że poszukiwania zakończone zostaną szybko i z dobrym rezultatem. Zespół powinien powoli i stopniowo wychodzić z dołka. Następuje bowiem stabilizacja składu, zrozumienie między poszczególnymi graczami. Pozwala to na bardziej optymistyczne patrzenie na przyszłość drużyny.

JERZY NAGAWIECKI

„GŁOS NOWEJ HUTY" — tygodnik Kombinatu Metalurgicznego Huta im. Lenina. Redaguje zespół: Andrzej BARSZCZ (redaktor naczelny), Jerzy DANEK (zastępca redaktora naczelnego), Janina DZIURO, Stanisław GAWLIŃSKI (fotoreporter), Romualda JAROCKA-NOWAK (kierownik działu miejskiego) Jerzy NAGAWIECKI, Bronisława KUFEL-WŁODKOWA (p. o. sekretarz redakcji), Henryka ROSIEK, Magdalena RUSEK, Adam ŚWIDA i Mieczysław BĄK (redaktor techniczny).

Adres redakcji: 30-969 Kraków, Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne bud. „S", pok. 113. Telefony: sekretariat, redaktor naczelny 44-28-99 i przez centralę HiL 44-46-66, 44-98-66, 44-95-00 wewn. 48-11 — redaktor naczelny, 62-97 — zastępca redaktora naczelnego, 47-69 — sekretariat odpowiedzialny, 44-88 — publicyści.

Wydawca: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PKR" Kraków, ul. Wiślna 2. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „PKR" w Krakowie, Al. Pokoju. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych.

sport w Nowej Hucie

Zbyt słaby rywal

Pół żartem, pół serio...

HUTNIK — GRUNWALD POZNAŃ
34—24 (14—9) i 36—34 (18--17)

Do momentu, gdy zespół Hutnika poważnie traktował swojego rywala, mecz miał jednostronny przebieg. Wyższe umiejętności krakowskiego zespołu widać było wyraźnie, choć należy od razu zaznaczyć, że podopieczni trenera Andrzeja Wiśniewskiego nie zaprezentowali wcale pełni swego kunsztu.

Tylko momentami akcje prowadzono płynnie i skutecznie, przy pełnej koncentracji całej drużyny. Zbyt jednak często przychodziły momenty rozprężenia i wówczas, w krótkim czasie, trwoniono wywalczoną wcześniej przewagę. Nonszalancja, brak ambicji, wiele technicznych błędów — zbyt często przytrafiała się najlepszym zawodnikom. Stąd w niedzielnym pojedynku goście potrafili strzelić aż 34 gole.

HUTNIK: Ciałowicz, Gonciarczyk — Ostrowski 5 i 2, Gawlik 3 i 7, Tomaszewski 4 i 8, Migas 0 i —, Pawłowski 6 i 0 ,Mroczkowski 1 i 1, Kopczyński 1 i 0, Obrusik 2 i 4, Skalski 7 i 7, Garpiel 11 i 7, Mularczyk — i 0.

*

Zakończyła się pierwsza runda rozgrywek. Zespół Hutnika na półmetku zajmuje trzecią lokatę w tabeli, która odzwierciedla umiejętności drużyny .Z jednej strony trzeba stwierdzić, że rozkład gier w pierwszej rundzie był korzystny dla zespołu z Nowej Huty, z drugiej jednak trenerzy praktycznie przez całą rundę nie mogli korzystać ze wszystkich swoich podopiecznych. Kontuzje Garpiela, Kopczyńskiego i Obrusika powodowały z konieczności przemeblowanie składu zespołu, co musiało się odbić na jego skuteczności. Brak w dalszym ciągu rozgrywających i na tych pozycjach grać muszą skrzydłowi. Rzutuje to na sposób rozgrywania akcji.

Poprawa gry w obronie, mniej nonszalancji w akcjach ofensywnych to recepta na sukcesy. Najlepszym zawodnikiem pierwszej części rozgrywek był Tomaszewski. Równa, wysoka forma w każdym spotkaniu, duża skuteczność i ambicja stawiają go w rzędzie najlepszych w kraju graczy na tej pozycji.

Ostrowski, Tomaszewski i goool. Takich akcji podczas ostatniego pojedynku piłkarzy ręcznych Hutnika z Grunwaldem było wiele. Krakowski zespół nie natrafił w poznańskim zespole na godnego siebie rywala. **Foto: STANISŁAW GAWLIŃSKI**

„Kupujemy" turniej Stamma

Po raz kolejny pięściarski turniej im. Feliksa Stamma był organizacyjnym niewypałem. Organizatorzy sami tak go zaplanowali, ustawiając bokserski ring na lodowej tafli warszawskiego Torwaru. W tych arktycznych warunkach trudno prowadzić normalne pojedynki, trudno też ściągnąć czołowych bokserów z innych krajów. Szafowanie argumentem, że stolica nie posiada hali sportowej z prawdziwego zdarzenia mija się z celem. Gdzie bowiem jest powiedziane, że tylko w Warszawie musi się odbywać ta impreza.

Rozmawiałem na ten temat z działaczami Hutnika. Mówią, że chętnie by podjęli się przeprowadzić turniej Stamma we własnej hali. Zapewne kibiców by nie brakło a bokserzy mogliby się zmagać w normalnych warunkach. Pomysł uważam za znakomity. (n)

NOTES SPRAWOZDAWCY

● **Tenis stołowy**

W rozegranym we Wrocławiu spotkaniu II ligi pań, Wanda pokonała miejscową Ślęzę 10—0 i 8—2. Punkty dla krakowianek zdobyły: Put 3 i 3, Fudalej 3 i 1, Stempi 1 i 3, Marek 2 i —, debel 1 i 1.

W meczu panów (II liga) Wanda podejmowała Broń Radom i zanotowała wyniki: 9—9 i 10—8. Punkty dla krakowian uzyskali: Szatko 3 i 3, Czyżycki 2 i 3, Nęcki 1 i 1, Wcisło 1 i —, Leśniak 0 i 2, debel 2 i 1.

W ligach koszykówki

Panie zgodnie z planem ■ Tylko jeden mecz

Koszykarki Hutnika podejmowały w ubiegłej kolejce spotkań II ligi zespół Staru ze Starachowic. Wyższe umiejętności podopiecznych trenera Macieja Starowicza były aż nadto widoczne. Rywalki były jedynie tłem dla hutniczego zespołu. Stąd szkoleniowiec drużyny gospodarzy mógł sobie pozwolić na dokonywanie różnych personalnych ustawień. Grały więc wszystkie zawodniczki.

Hutnik zaskoczył rywalki dużym tempem, agresywną grą na całym placu. Rozgrywające Staru często nie potrafiły wyprowadzić piłki spod własnego kosza, ponadto przyjezdne wykazywały zastraszająco niską skuteczność.

Mecz ten był jednostronnym widowiskiem. Przewaga Hutnika przez całe spotkanie była zbyt widoczna. Trudno zatem na tle słabych rywalek oceniać aktualną formę drużyny.

HUTNIK — STAR STARACHOWICE 73—46 (31—23) i 73—50 (37—18). Punkty dla krakowianek zdobyły: **Krzemińska 14 i 10, Suda 13 i 14, Nowotnik 12 i 9, Jędrzejewska 2 i 12, Kwiatkowska 4 i 9, Rapalska 4 i 8, Ciepichał 10 i 0, Kokoszka 6 i 6, Semper 2 i 4, Burek 4 i 1.**

Zespół Hutnika plasuje się na drugim miejscu w tabeli ustępując o dwa punkty Stali Brzeg.

*

Drużyna koszykarzy Hutnika występowała na parkiecie w Tarnobrzegu, gdzie rywalizowała z miejscową Siarką. Gospodarze zajmujący miejsce w środkowej strefie tabeli sprawili Hutnikowi wiele kłopotów. O ile w pierwszym spotkaniu goście przez cały niemal czas mieli przewagę i wygrali mecz o tyle w drugim role się odwróciły. Siarka zagrała bardzo ambitnie i co najważniejsze skutecznie. Stąd rewanż się udał.

SIARKA TARNOBRZEG — HUTNIK 71—77 (26—37) i 72—60 (42—29). Punkty dla krakowian zdobyli: **Klimczyk 20 i 12, Czaja 20 i 12, Mielcarek 7 i 17, Paluch 10 i 8, Matusiak 4 i 6, Biliński 8 i 0, Janczura 6 i 0, Szporna 2 i 2.**

W tabeli drużyna zajmuje drugie miejsce, ustępując Startowi Lublin jednym punktem.

TKKF zaprasza

TKKF ZSMP KM HiL zaprasza pracowników i ich rodziny do wzięcia udziału w zajęciach swoich sekcji:

● **PŁYWANIE** — poniedziałek w godz 16.30—18, środa 19.30—20.30 i piątek 16.30—18.

● **SIATKÓWKA** — środa godz. 18.30—21.30.

● **TENIS STOŁOWY** — w każdą wolną sobotę, godz. 10, w soboty pracujące o godz. 16,

● **badminton** — poniedziałek i piątek w godz. 18.30—21.30.

● **KARATE** — wtorki i piątki w godz. 18.30—21.30.

Zgłoszenia i zapisy przyjmuje sekretariat TKKF ZSMP HiL, DMR, os. Stalowe 16, II p., w godz. od 8 do 15. Telefon 43—37.

Sekcja koszykówki KS „Hutnik" prowadzi nabór wysokich dziewcząt, kandydatek na koszykarki, urodzonych w 1971 roku i młodszych. Zapisy we wtorki i czwartki w godzinach od 14 do 17 w sali DMR, os. Stalowe 16.

Co, gdzie, kiedy?

BOKS

„Turniej ligi rezerw" z udziałem zawodników klubów woj. krakowskiego, przemyskiego, rzeszowskiego i kieleckiego.

sobota, 19 XI, godz. 17
niedziela, 20 XI, godz. 10

KOSZYKÓWKA KOBIET

Hutnik — AZS Kraków
(II liga)

sobota, 19 XI, godz. 12
niedziela, 20 XI, godz. 13

Koszykarski balet... **Foto: STANISŁAW GAWLINSKI**

Uwaga!

Klub sportowy Hutnik rozpoczyna naukę jazdy na łyżwach dla dzieci i młodzieży od 4. do 15. lat. Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat klubu, ul. Ptaszyckiego 4, telefon 44-33-05 w godzinach 7.30—15.30.

☼

HARCERSKI Klub Narciarski „Halny" Krakowskiej Chorągwi ZHP zaprasza dzieci i młodzież w sobotę i niedzielę (19—20 bm.) w godz. 9—17 na GIEŁDĘ SPRZĘTU NARCIARSKIEGO w Pałacu Młodzieży, ul. Krowoderska 8. Wstęp bezpłatny. W programie: filmy narciarskie, ski-service, porady instruktorów PZN.